NUMER 6.

DZIENNIK POWSZECHNY

25 Września. / 7 Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Numer pojedynczy kosztuje kop. 5.

Poniedziałek, 7 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

— JW. p. o. Namiestnika, w piątek, 4 b. m., o godzinie 3-ej po południu, raczył zwiedzać tutejszy szpital Dzieciątka Jezus i zastawszy zakład ten we wzorowym we wszystkich oddziałach porządku, wyraził podziękowanie władzy szpitalnej, przyczem ofiarował 250 rs. na rozdanie biednym chorym, według uznania władzy szpitalnej.

— Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w dopełnieniu ogłoszenia z dnia 1 Października r. b., o warunkach przyjęcia uczniów na kursa przygotowawcze i egzaminie wstępnym, oznajmia się:

a) Młodzi ludzie, którzy się prywatnie w naukach sposobili, mogą do egzaminu wstępnego do kursów przygotowawczych być dopuszczeni, jeżeli wprzód złożą egzamen z całego kursu gimnazjalnego w ustanowionym na to komitecie, który w sali komitetu egzaminacyjnego od d. 10 b. m. posiedzenia swe rozpocznie i każdodziennie od godziny 9-ej do 2-ej życzących poddać się takiemu egzaminowi, egzaminować będzie.

b) Wypis zdań na egzaminie tym otrzymanych, z podpisem Prezydującego w tym komitecie ma być przedstawionym przełożonemu kursów przygotowawczych wraz z innemi potrzebnemi świadectwami do ocenienia usposobienia ucznia, według instrukcji, jaka mu daną zostanie.

c) Wolni słuchacze, czyli niezapisujący się na stałych uczniów kursów przygotowawczych, wstępu do audytorjów nie mają.

— Doniesienia przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych otrzymane, przedstawiają w dalszym ciągu następujący obraz czynności wyborczej.

W okręgu Brzezińskim, do Rady Powiatowej Rawskiej wybrani zostali na członków: *Lemański* Kazimierz; *Florkiewicz* Franciszek; *Biesiadowski* Aleksander; *Berend* Łukasz; Ks. *Jasiński* Karol; *Pieniążek* Czesław; *Wasiutyński* Leonard; *Bein* Aleksander. Na zastępców: *Markiewicz* Ignacy; *Kochanowski* Andrzej; Ks. *Wypychowski* Teofil; *Krukowiecki* Aleksander; *Bieńkowski* Jan; *Dobrzański* Franciszek; *Olszowski* Szymon; *Smoleński* Stanisław.

Do Rady Powiatowej Powiatu Łowickiego powołani na członków: *Koisiewicz* Ksawery; *Rossman* Aleksander; *Grabowski* Antoni; *Trzetrzewiński* Leon; Książę *Radziwiłł* Zygmunt; *Krąkowski* Józef; Ks. *Machnikowski* Michał; *Natansohn* Jakób; *Zawisza* August; *Łaszczyński* Adam; *Zaborowski* Ignacy; *Sygetyński* Edmund; *Roztropowicz* Hannibal; Ks. *Dzimiński* Szymon; *Gawiński* Jan Na zastępców: *Małkowski* Ludwik; Ks. *Żmijewski* Józef; *Byszewski* Adam; Ks. *Siennicki* Aleksander; *Rogowski* Hipolit; Książę *Woroniecki* Lucjan; *Wojciechowski* Antoni; *Elechnowicz* Fiszel; *Pomykalski* Ludwik; *Słupecki* Ludwik; *Wojciechowski* Franciszek; *Ciechomski* Ludwik; *Hantke* Bernard; *Domański* Edmund; *Moszyński* Wojciech.

Z okręgu wyborczego Jadowskiego powołani do Rady Powiatowej Stanisławowskiej na członków: *Żymirski* Józef; *Matuszewski* Leon; *Lelewel* Prot; *Hornowski* Józef; Hr. *Zamoyski* Władysław; *Koskowski* Winceuty; *Młocki* Emiljan; Ks. *Kaczorowski* Ignacy. Na zastępców: *Komierowski* Michał; *Dawidsohn* Ignacy; Ks. *Stypułkowski* Andrzej; *Jaźwiński* Walenty; *Lasocki* August; Ks. *Ozimiński* Roch; *Kurella* Józef; *Świętochowski* Konstanty.

W okręgu wyborczym Staszowskim, wybrani do Rady Powiatu Sandomierskiego, na członków: *Glezmer* Piotr; *Łuniewski* Bolesław; *Jawornicki* Antoni; *Russocki* Konstanty; *Zawadzki* Jan. Na zastępców: *Krzesimowski* Stanisław; *Arkuszewski* Ignacy; Ks. *Szpaderski* Józef; *Nowakowski* Jan; *Zarzycki* Roch;

W okręgu wyborczym Szkalbmierskim, powołani do Rady Powiatowej Powiatu Miechowskiego, na członków: *Masłowicz* Marceli, *Chwalibóg* Mieczysław; *Wędrychowski* Zelisław; *Fritsch* Józef; *Słomnicki* Dawid. Na zastępców: *Trębowolski* Ludwik; *Potocki* Józef; *Chwalibog* Feliks; *Wielowiejski* Adam; Ks. *Rotkiewicz* Konstanty.

Z okręgu wyborczego Konińskiego do miejscowej Rady Powiatowej, wybrani zostali na członków: *Kłobukowski* Aleksander; Ks. *Rogoziński* Teodor; *Pałowski* Ludomił; *Potworowski* Adam; *Kożuchowski* Józef; *Gałczyński* Antoni; *Milewski* Józef; *Karski* Kajetan; *Komierowski* Antoni; *Lewandowski* Paweł; Ks. *Laudowicz* Antoni; Ks. *Białkowski* Tomasz; *Jaczewski* Antoni. Na zastępców: *Ulatowski* Stanisław; *Gross* Szymon; *Kurnatowski* Alfred; *Lalewicz* Wiktor; Ks. *Skupiński* Julian; *Chłapowski* Antoni; *Dzwonkowski* Ludwik; *Krzymuski* Kazimierz; *Mianowski* Aleksander; *Kotek* Adolf; *Przyłubski* Edmund; Ks. *Kosmalski* Wiktoryn; *Kowalski* Henryk.

Do Rady Powiatowej Powiatu Przasnyskiego, wybrani z okręgu tegoż nazwania, na członków: *Jackowski* Józef; Ks. *Hodupski* Modest; *Kleczeński* Roman; *Mieczyński* Ludwik; *Sieciński* Konstanty; *Gutkowski* Józef; *Rykowski* Teofil; *Smoleński* Maciej; *Lasocki* Ezechiel; *Dembowski* Franciszek. Na zastępców: *Ropelewski* Aleksander; *Czapliński* Stanisław; *Pilitowski* Teofil; *Pszczółkowski* Wincenty; *Kamiński* Ignacy; *Płonczyński* Włodzimierz, *Miedzielski* Wincenty; *Demby* Stanisław; *Milewski* Józef; *Kolbe* Tomasz.

W okręgu wyborczym Orłowskim, do Rady Powiatu Gostyńskiego, wybrani zostali na członków: *Walewski* Władysław; *Łempicki* Eugeniusz; *Rembieliński* Aleksander; *Czciński* Gorgoniusz; *Sygetyński* Leon; *Podczaski* Wincenty; *Grużewski* Florjan. Na zastępców: *Czyński* Kazimierz; Ks. *Łasicki* Szczepan; *Antoszewski* Adam; *Sokolnicki* Michał; *Śliwiński* Jan; *Łabęcki* Włodzimierz; *Podoski* Julian.

Do Rady Powiatowej Siedleckiej wybrani na członków z okręgu Mordskiego: *Iżycki* Henryk; *Kuliński* Eustachy; *Marcinkowski* Franciszek. Na zastępców: Ks. *Firsiukowski* Teodor; *Zembrzuski* Jan; *Marchocki* Klemens.

Do składu Rady miejskiej w Zgierzu powołani zostali na członków: *Dąbrowski* Franciszek; *Pawiński* Jan; *Grossman* Karol; *Herr* Ludwik; *Waldberg* Szymon; *Radke* Jan, *Remus* Karol; *Zachert* Fryderyk-Wilhelm; *Kausik* Antoni; *Lithauer* Izrael; *Techner* Henryk, *Horowicz* Hersz-Majer. Na zastępców: *Sejdel* August; *Saltzwedel* Karol-August; *Mützner* Karol; *Ernst* Gustaw; *Herr* Józef; *Moenke* Rudolf; *Rozenstrauch* Fiszel; *Otomański* Franciszek; *Krüger* August; *Kuntze* Ernest; *Wahlman* Robert; *Sejler* Karol.

Z okręgu wyborczego Koneckiego wybrani zostali do Rady Powiatu Opoczyńskiego na członków: *Bocheński* Józef; *Jakóbowski* Józef; Hr. *Małachowski* Włodzimierz; *Zaremba* Józef; *Binenthal* Izydor; *Karwicki* Teodor. Na zastępców: *Gratkowski* Henryk; *Zajączkowski* Ferdynand; *Lipski* Jacek; *Chmielewski* Antoni; Ks. *Rycerski* Adam; *Wieloglowski* Feliks.

Wybory w dniu 21 Września (3 Października) r. b. w Okręgu wyborczym Grójeckim odbyte, uzupełniły skład Rady Powiatowej Warszawskiej.

Z Okręgu tego powołani zostali na członków: *Łaszcz* Ludwik; *Suski* Filip; *Daszewski* Marcelli; *Domański* Antoni; Ks. *Wojno* Antoni; *Wilkoński* Tomasz; *Daszewski* Aleksander; *Bersohn* Jan. Na zastępców: *Prucki* Walenty; *Szuch* Adolf; *Pontel* Feliks; *Suski* Piotr; *Trąbczyński* Konstanty; Ks. *Bogdan* Jan; *Ginet* Aleksander; *Okęcki* Józef.

Z Petersburga, dnia 1 Października.

Przez Najwyższy Rozkaz Cesarski, mianowani zostali Szambelanami Dworu Jego Cesarskiej Mości: Pomocnik Prokuratora gubernji St. Petersburgskiej, Radca Stanu *Spasski*, Marszałek Szlachty gubernji Charkowskiej, Radca Stanu Książę *Bachmetjew* i dymisjonowany Porucznik, Członek Komitetu przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego, Hrabia Z. *Wielopolski.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

(*O reformie Teatrów*). Zamiar Dyrekcji Teatrów otwarcia trzeciego Teatru któryby głównie zabawie ludu i kształceniu artystów był poświęcony, znajdujemy nie tylko chwalebnym, ale i łatwym dla niej do wykonania. Zasoby i środki Dyrekcji wystarczą bez nadzwyczajnych kosztów do urządzenia takiego Teatru, a rezultat odpowie niewątpliwie oczekiwaniu, tak chciwą jest publiczność tutejsza, jeżli się w stanie normalnym znajduje, tego rodzaju rozrywki, którą prędko i niższe klassy, zwłaszcza zachęcone łatwością wstępu, nad wszelką inną przeniosą. Nierozbierając więc tej kwestji, jakim funduszem i gdzie Dyrekcja teatr ten urządzić zechce, przekonani jesteśmy, że w każdym razie, przez wzgląd na użyteczność zamiaru, silne poparcie zyskać powinna.

Ceny, które Dyrekcja proponuje, przedstawiają takie *minimum*, nad które trudno już zejść niżej. Pod tym więc względem zdaje nam się, że rezultat także odpowie oczekiwaniu, bo taniość każdego zachęci, jeżeli jeszcze miejsca będą urządzone tak, że i kobiety będą mogły iść do krzeseł, a loże lub wszystkie, lub w części będą mogły być przedawane całkowicie, albo krzesłami po 4 w każdej. Niewidzimy tylko dla czego teatr ten miałby się zaczynać o godzinie 8ej, kiedy w jesieni i w zimie wszystkie warsztaty nawet już są zamknięte o 7ej, bo jest właściwa pora do odpoczynku i rozrywki.

Jakkolwiek autorowie nie mogą i niepowinni się spodziewać, aby sztuki ich do stu reprezentacij doszły, nie tylko w jednym roku, ale nawet w latach trzech, czterech lub pięciu, tem bardziej, że to nie tylko zależeć będzie od wartości sztuki i upodobania w niej publiczności, jak od woli i widzimisię Dyrekcji, sądzimy jednak, że każdy z piszących na oznaczonem w projekcie wynagrodzeniu chętnie poprzestanie. Jest ono w porównaniu z dzisiejszem nawet wspaniałe i szczodre. Bo kiedy dziś, za dużą, trzyaktową sztukę, zapełniającą cały spektakl, dostaje autor, jako honorarjum, *całkowitych rs.* 45, to tym sposobem, jak proponuje Dyrekcja, miałby, choćby w przeciągu dwóch i trzech lat i po 50ciu reprezentacjach rs. 450; co jeżeli nie jest zbyt wielkiem wynagrodzeniem, względnie do czasu, jaki na nie czekaćby musiał, przynajmniej nie jest szyderstwem. Wrównie dobrych warunkach stawia Dyrekcja i tłomaczów, których robota często i tego niewarta.

Ale wynagrodzenie artystów, które Dyrekcja nazywa skromnem, znajdujemy nie tylko skromnem, ale zupełnie niedostatecznem. Za 360 rs. rocznie żaden aktor, zwłaszcza postawiony w pierwszej klasie co do zdolności, nieprzyjmie zobowiązania, bo się utrzymać w Warszawie nie zdoła. Wprawdzie oznaczona pewna kwota za każde wystąpienie, oprócz powyższej pensji, jest myślą bardzo szczęśliwą, którąby Dyrekcja i do Teatrów teraźniejszych zastosować powinna, bo to byłoby wyborną receptą na niejedną chorobę; ale honorarjum to wypadnie tak małe, że nawet połowie rocznej pensji niewyrówna. Gratyfikacja także w $1/6$ pobieranej pensji po latach 6 wysługi, jak równie podwyższenie tejże pensji do 3, 4 i 5 tysięcy, ale po latach 9-ciu, jest perspektywą niezmiernie daleką i tem mniej pewną, że wszystko to zależałoby od uznania, łaski i widzimisię Dyrekcji. Jeżeli więc Teatr ten ma mieć indywidua zdolne, któreby go podnosiły i publiczność ściągały, potrzeba koniecznie, aby każdy celniejszy aktor i aktorka, niemający nadziei emerytury miał sobie zapewniony jeden benefis na rok. Jeżeli na 20 osób, z których cały personaż ma się składać, 10 lub 12 [illegible] wielkiego uszczerbku dochodowi, a przyniosą Teatrowi ogromny zysk, jaki da zachęcenie do pracy i usilność zyskania względów publiczności, która się na to wynagrodzenie złoży. W obu teraźniejszych Teatrach, przy takiej massie osób je składających i zapewnionej dla nich emeryturze, dawanie benefisów było i jest niepodobnem i niepotrzebnem; ale w takim teatrze, gdzie aktorowie będą za kontraktami i który na warunkach prywatnego teatru exystować musi, stanie się rzeczą konieczną i wielkie zapewni korzyści.

Oba nazwania, jakie Dyrekcja temu trzeciemu Teatrowi dać zamyśla, zdają nam się nieodpowiednemi. Nazwanie go *Teatrem Polskim* jest za wysokie, przez wzgląd na treść sztuk, jakie na nim grywane być mają. Przytem, może dać do myślenia, że tylko taki Teatr może i powinien być Polskim, gdzie wszystkie dzieła Polskich pisarzy można będzie bez skrupułu odesłać, zamknąwszy przed niemi Teatra wyższe, które dla ulubionej francuzczyzny zostaną. Nazwanie go zaś *Teatrem wesołości*, jako symptom nieszczęśliwej choroby naszej imitowania Paryża, z której wykurować się w żaden sposób niemożemy a która i literaturę naszą dramatyczną i Teatr trzyma na stopniu tak nizkim i tak mało w kierunku narodowym rozwiniętym, jest jeszcze niestosowniejsze. Zresztą niebezpiecznie jest zapowiadać słuchaczom, że są na Teatrze wesołości, który może być Teatrem smutku i nudów, jeżeli będzie mierny i przez dobór sztuk i przez dobór wykonywających je artystów. Sądzimy więc, że ani tak wysoko, ani tak daleko szukać nazwiska nienależy, ale poprostu nazwać go albo *Teatrem nowym*, czem w rzeczy samej będzie, albo *Teatrem ludowym*, czem z przeznaczenia swego być powinien. Wszakże i z tych dwóch nazwisk, gdyby wybór od nas zależał, wybralibyśmy zawsze pierwsze, jako ogólniejsze i do niczego nieobowiązujące.

Budżetu rozbierać niemożemy. Szczegóły te lepiej wiadome Dyrekcji. Zresztą, niemoże on być co do litery tak stałym, jak tu oznaczony, bo zawsze w takiem przedsięwzięciu rozchód zależy i zależeć powinien od przychodu. Czy wypadnie tak wielka suma czystego zysku, jak w przedstawiającym się budżecie oznaczona, o to iść wcale niepowinno, byle Teatr mógł się dobrze o własnych siłach i bez pomocy innych rządowych Teatrów lub subwencji rządowej utrzymać. Sądzilibyśmy, że osobna Dyrekcja dla tak małego Teatru niepotrzebna i że dobry reżyser, który przy pensji aktorskiej, przy honorarjum za wystąpienia, przy benefisie, 400 lub 450 rs. będzie aż nadto dobrze wynagrodzony, pod ogólnym kierunkiem Dyrekcji, teatrem tym dostatecznie zarządzi. Lepiej skasowaniem tej pozycji w całości, lub w części, podnieść pozycje wynagrodzenia aktorów, autorów, tłomaczów, a szczególnie takich, którzyby po polsku pisać umieli, którzyby byli zdolni zręcznie i dowcipnie sztuki obce tak przerabiać i do obyczajów miejscowych stósować, żeby z nich zniknął charakter cudzoziemski, niezrozumiały dla publiczności i żeby zastósowaniem do miejsca i czasu tem zbawienniejszemi, zrozumialszemi i użyteczniejszemi stać się mogły.

Takie są ogólne uwagi, które nastręcza projekt Dyrekcji, otwarcia trzeciego teatru rządowego, i takie są motywa drobnych zresztą zmian, jakie w niektórych punktach tego projektu proponujemy. Lecz, żeby nie tylko projektowany ów trzeci teatr tem pewniej się udał, ale żeby i teatry wyższe, jakie już są, podniosły się w swem znaczeniu literackiem i narodowem; żeby się stały organem myśli, najłatwiej przeszczepiającym ją w głowy i serca mass, czem z natury swej być powinny; żeby zatem były natchnieniem dla ludzi rozumnych i ukształconych, książką i szkołą dla tych, którzy innej szkoły nie znają i czytać nie mają czasu, potrzebny zdaje się koniecznie jeden główny warunek, któryby moralnie skłaniał Dyrekcję teatrów do użycia na dobro sztuki i literatury dramatycznej wszystkich tych zasobów, jakie jej daje zabezpieczona egzystencja, wielkie środki materjalne, któremi dysponuje i pewność w każdym razie pomocy Rządu, który instytucję swą tak szczodrze wspiera. Warunkiem tym jest odjęcie Dyrekcji teatrów przywileju dbania lub niedbania o sztukę i literaturę, bawienia publiczności tem lub owem, według jej gustów i sympatij osobistych, słowem odjęcie jej monopolicznego stanowiska i postawienie w konieczności walczenia i współzawodnictwa, choćby z jednym tylko teatrem prywatnym, któryby mógł być w Warszawie otwartym i działalność swą swobodnie w miarę możności sił swych rozwijać.

Czy pozwolenie otwarcia prywatnego teatru w Warszawie jest rzeczą prawną i słuszną, nie nasza rzecz rozbierać. Zdaje nam się jednak, że kwestja ta, choćby wątpliwą była, czem zdaniem naszem nie jest wcale, na stronę możności konkurencji prywatnej rozstrzygniętą być powinna; że za powrotem teatrów Rządowych do stanu normalnego, walka taka stanie się użyteczną literaturze i sztuce dramatycznej; że teatrom rządowym czy dwom, czy trzem, nie tylko nie będzie materjalnie szkodliwą, ale pod każdym względem na korzyść im wyjdzie, o tem jesteśmy przekonani.

Ludność stała Warszawy jest tak znaczna i napływowa, gdy przejdzie ten stan nienormalny, tak się zapewne podniesie, że przy zamiłowaniu równie jednej jak i drugiej w widowiskach scenicznych, oprócz dwóch większych teatrów, jakie są—dwa mniejsze złatwością utrzymać się potrafią, jeżeli w reprezentacjach oznaczona będzie pewna kolej, jeżeli ceny w teatrze Rozmaitości zostaną cokolwiek zniżone, a nadewszystko jeżeli tak Dyrekcja rządowa, do czego skłoni ją współzawodnictwo, jak i przedsiębierca prywatny, do czego zmusi go kwestja egzystencji odpowiedzą, warunkom literackim i artystycznym, których publiczność wymaga.

Dotąd w jedną tylko niedzielę i święta grywano w obu teatrach. W inne dni z kolei w wielkim i w małym. Tę samą kolej zachowawszy i nadal w obu teatrach rządowych i ustanowiwszy podobną między nowym teatrem Dyrekcji i teatrem prywatnym, tak, aby codziennie były reprezentacje w dwóch tylko teatrach Warszawskich, a w jedną tylko niedzielę i święta we wszystkich czterech, można być pewnym, że publiczności niezabraknie. Wprawdzie Dyrekcja w projekcie swoim proponuje reprezentacje codzienne, niesądzimy jednak, aby to dla niej samej było rzeczą użyteczną. Dostarczenie tak wielkiej liczby sztuk nowych, czy oryginalnych, czy przerobionych, jakie codzienne grywanie wymagać będzie, stanie się niezmiernie trudnem, a karmienie znowu publiczności sztukami oklepanemi nieprzyniesie ani zabawy, ani dochodu. A dość jest raz publiczność czemkolwiek zniechęcić, to już ją potem zwabić ciężko. Zresztą i aktorowie tego teatru potrzebować będą nietylko wytchnienia i czasu trochę do przygotowania się, ale nadewszystko choć dwóch lub trzech wieczorów swobodnych, w których mogliby widzieć inne teatra i porównać swoją grę z grą tych artystów, z których mogliby brać wzory. Wprawdzie dochód tym sposobem może się znacznie zmniejszyć; ale jeżeli teatr ten da tylko 4 a czasem 5 reprezentacji na tydzień, a na rok 220, to obliczając średni wpływ za każdą, według cyfry postanowionej przez samą Dyrekcję na rs. 135, wypadnie 29,700 rs. rocznie, właśnie tyle, ile według budżetu Dyrekcji na pokrycie kosztów potrzeba. Że dochód ten, przy staraniu o repertoar i artystów, będzie znacznie większy, o tem wątpić niemożna; a że czysty zysk z niego zmniejszy się, lub całkiem odpadnie, to wielkiej szkody ani sztuce, ani teatrowi krajowemu nieprzyniesie. Niemożna tylko będzie ciężkim zarobkiem jednego teatru przepłacać bez miary drugi, który nieprodukuje, jak to podobno dotąd było.

W teatrze Wielkim, gdzie się przedstawiają opery i balety, gdzie po zdjęciu niedorzecznej klątwy z dramatu historycznego, i dramat ten przedstawianym będzie, gdzie zatem każda reprezentacja, wymagająca kostiumu, dekoracji, orkiestry i t. d. jest kosztowną, ceny, chociaż rzeczywiście są wysokie zostaćby mogły jak są, i publiczność łatwo pojmie tę potrzebę dochodu, jeżeli przytem dobór sztuk i artystów słusznym jej wymaganiom odpowie. Ale w teatrze rozmaitości, gdzie koszt przedstawienia jest tak mały, mogłyby być znacznie zmniejszone. Wtedy wyborny ten teatr, który dotąd, mimo wysokiego oszacowania lóż, pierwszych rzędów krzeseł i galerij, mimo głośnych i niegłośnych, a często bardzo słusznych narzekań na repertoar, siłą występujących w nim talentów, ściągał zawsze publiczność, nie będzie się lękał żadnej konkurencji, jeżeli w doborze sztuk prywatnemu teatrowi [illegible]ra, jak pisze, *na obniżeniu tylko cen polega*, dla trzeciego swego teatru z teatrem prywatnym; takie bowiem postawiła ceny, nad które niższych przedsiębierca prywatny postawić nie może. Pozostanie więc tylko konkurencja wyższa, literacka i artystyczna między teatrami rządowemi i teatrem prywatnym, która, że na podniesienie literatury dramatycznej, sztuki aktorskiej, a zatem na dodanie znaczenia teatrom zbawiennie wpłynie i powagę ich wzmoże, nikt nie wątpi, kto widział, jak dotąd było. Wprawdzie Dyrekcja w projekcie swym pisze: *„że trzeci teatr otworzy dla pisarzy dramatycznych nowe pole do prac lżejszych, a przy korzystnem za nie wynagrodzeniu, stanie się bodźcem do prac głębszych i ważniejszych dla pierwszych scen Warszawy“.* Pozwalamy sobie jednak nie wierzyć w tak szczęśliwy rezultat, gdyby rzeczy w dawniejszym stanie zostały. Dyrekcja sama wie o tem najlepiej, jaką dotąd zachętę dawała pisarzom dramatycznym, jaki w jej przyjęciu i obchodzeniu się z sobą znajdowali oni bodziec do prac, czy lżejszych, czy głębszych i ważniejszych. Trzeci teatr niezaradzi temu wcale i jak było dotąd tak i będzie zapewne dalej, dopóki sąd o potrzebie sztuki i o wartości tej, którą autor przedstawi, zależeć będzie tylko od woli i łaski Dyrekcji, niemającej żadnej pobudki moralnej do przychylnego oceniania i przyjęcia rzeczy dobrej i dla teatru użytecznej. Zaradziłby temu można przez ustanowienie komitetu, przy boku Dyrekcji teatrów, zajmującego się ocenianiem nadsyłanych sztuk. Bez takiego środka odepchnięty niesłusznie autor, będzie musiał i później, jak to bywało dotąd, schować dzieło swe do kieszeni, lub tylko w druku odwołać się do sądu publiczności, co dla każdego dramatycznego utworu jest środkiem dostatecznym i połowicznym; dramat bowiem jest dla sceny, nie do czytania, i tam dopiero wskazuje swoje zalety i wady, tam dopiero sprawia to wrażenie, jakie sprawić może i powinien. Wcale inny popęd literaturze dramatycznej da sama Dyrekcja teatrów, jeżeli będzie musiała wejść w konkurencję z teatrem prywatnym, którego przedsiębierca w interesie własnym każdą lepszą sztukę otwartemi rękami przyjmie, w miarę możności swej wynagrodzi, a co dla każdego autora jest rzeczą najważniejszą, wędzić jej nie będzie lat kilka, ale jak najspieszniej publiczności pokaże. Wtedy to Dyrekcja niewątpliwie wyprzedzić się

nie da, każdego utalentowanego pisarza będzie się starała mieć swoim współpracownikiem i nietylko pośpieszy z przyjęciem i wystawieniem jego pracy, ale złamie wówczas owo, dla wyszydzenia literatury krajowej zrobione prawidło, które po 15 rs. za akt oryginalnego dzieła naznacza. Że takie postępowanie Dyrekcji postawi teatry rządowe na wcale innem stanowisku, że im doda wpływu, znaczenia i pomnoży słuchaczy, to rzecz oczywista i sama Dyrekcja, której intencje mogą być dziś najlepsze, ale które mogą nie być takiemi jutro lub pojutrze, najlepiej to rozumie.

Jeżeli konkurencja z teatrem prywatnym, starannie prowadzonym, nie ograniczonym do pewnego tylko rodzaju sztuk i niepodlegającym temu zgubnemu przepisowi, aby takie tylko przedstawiał, które repertoar teatrów rządowych przyjął, tak zbawiennie wpłynie na literaturę dramatyczną, to nie mniejszą korzyść zapewnia ona i samej sztuce aktorskiej. Otwarcie tylko trzeciego rządowego teatru, skutku tego nie zrobi. Z wynagrodzenia mniej więcej skromnego, które Dyrekcja aktorom tego teatru przyzna, widać, że go lub całkowicie, lub w znaczniejszej części uczniami tylko swej szkoły obsadzić zamyśla. To domniemanie potwierdzają słowa projektu, że na tej scenie uczniowie zawodowi dramatycznemu poświęcający się, odbywaliby szkołę praktyczną, a także wzmianka o awansowaniu tej młodzieży z niższej klassy do wyższej, co do płacy, jaką każdy ma pobierać. W jakim stanie jest ta szkoła dramatyczna przy tutejszych teatrach, tego niewiem. Lecz jakkolwiek się rzecz ta ma, jesteśmy przekonani, że złożenie całego personażu tego teatru z samych uczniów, nieodpowiecelowi i nie postawi go na takiej stopie, żeby ściągał publiczność przez tę przyjemność ciągłą i urozmaiconą, jaką jej gra dobrych aktorów sprawi. Jak dotąd szkoła tutejsza nie wydała ani jednego indywiduum, króremby się scena krajowa poszczycić mogła, tak wątpimy, aby i teraz miała takie, któreby zamiarom Dyrekcji odpowiedziały i publiczność zadowoliły. W większej więc połowie personaż teatru tego będzie musiał zapewne być złożonym ze znanych i lepszych aktorów prowincjonalnych. Wprawdzie Dyrekcja w projekcie swym przewidziała ten wypadek, a nawet oznaczyła dla celniejszych wyższą płacę, ale takie im przy tem sta- [illegible] niejszy aktor zniesie to, aby go samowolnie mieszczono w tej lub owej klasie, jakie dla uczniów szkoły dramatycznej oznaczone zostały. O takiej klasyfikacji przyzwanych do trzeciego teatru artystów nie będzie wcale mowy, i warunki zawieranych z nimi kontraktów będą także inne, jeżeli rozwijający się swobodnie teatr prywatny, otwarty zawsze dla każdego lepszego artysty, będzie ciągle podniecał Dyrekcję do starań, aby się i w tym względzie wyprzedzić nie dała. Współubieganie się to jeszcze i tę przyniesie korzyść, że Dyrekcja nie tylko ten trzeci teatr, ale i te, które już są, będzie musiała opatrzyć w artystów zdolnych, aby przy tak ogromnych środkach nie okazać się mniej dbałą od prywatnego przedsiębiercy; że i ci, którymi się dziś scena zaszczyca, pobudzeni do pracy i usprawiedliwienia swej reputacji, podniosą się w sztuce jeszcze wyżej niż stoją i staną się dla młodszych prawdziwemi wzorami; że nareszcie Warszawa dozna tej wielkiej przyjemności, że będzie miała u siebie wszystko to, co kraj pod względem sztuki aktorskiej najlepszego posiada.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Artykuł p. Grandguillot umieszczony w *Constitutionnelu*, o zjezdzie w Compiègne, jest przedmiotem roztrząsań wszystkich dzienników francuzkich. Artykuł ten zdaje się został wywołany wyobrażaniem tej wizyty, przez dzienniki niemieckie a szczególniej berlińskie, jako prostej grzeczności. P. Grandguillot słusznie powiada, że dwaj władcy, państw mających największy wpływ i najpotężniej usadowionych na stałym lądzie, nie mogą mieć na celu li tylko zamiany grzeczności; że zjazd ten będzie musiał wpłynąć na ścieśnienie tak ważnych dla ludów, stosunków handlowych; a przytem pozwala się domyślać, że wpływ ten może ścieśnić i inne węzły.

Że tak pojmują zjazd w Compiègne i w Anglji, mamy tego dowód w artykule *Timesa*, który pod pozorem przyjaźni dla Prus, z poza którego wygląda własny interes—obawa odosobnienia, ostrzega to mocarstwo aby raczej szukało przymierza z wszystkiemi innemi państwami, a nie z Francją; przypomina protektorat nadreński z 1806 r., obawiając się aby Francja i Prusy nie podzieliły się Niemcami, aby się zbyt niewzmocniły; Anglja zawsze woli mieć słabych przyjaciół, zachowawcze jej tradycje, zbyt jawnie się już nieraz wyrażały. Nie miłoby także było dla Anglji gdyby kwestja holsztyńsko-szlezwicka została załatwiona bez jej udziału, i gdyby tym sposobem wpływ jej na sprawy Europy zupełnie został osłabiony. Pomimo przymierza i ścieśniających się stosunków handlowych pomiędzy Francją a Anglją, w tem ostatniem państwie ciągle znajdują się umysły niedowierzające Napoleonowi, widzące konieczną w przyszłości walkę, w której obawiają się odosobnienia.

Pogłoskom o przyszłej podróży Króla pruskiego do Wiednia, zaprzeczają i berlińskie i Wiedeńskie dzienniki.

Dzienniki Hiszpańskie powtórnie zapewniają, że przygotowania do wyprawy do Meksyku, wcale nie zostały zawieszone, a przeciwnie prowadzone są z jak największą energją; wyprawa ta ma być wysłana jak najspieszniej, co wcale nie może przeszkadzać następnemu w niej udziałowi innych mocarstw; zdaje się, że strzelanie do pełnomocnika francuzkiego w Meksyku i zamordowanie tam 3ch angielskich poddanych, przyspieszy interwencję francuzko-angielską.

Wiadomości przez *Allgemeine Zeitung* podanej o odroczeniu posiedzeń izby deputowanych na cztery tygodnie nie umieszczają inne dzienniki, i chociaż bardzo podobna, potrzebuje potwierdzenia. Tu przypomnieć należy że finansowy rok w Austrji rozpoczyna się z 1ym Listopada, i że zatem, zapewne w czasie tych wakacij parlamentarnych minister skarbu, skorzysta z 13go paragrafu ustawy, dającego mu możność w razie nieobecności izb działania bez ich upoważnienia.

Starcie na granicach Czarnogórza, zdaje się przybliżać, układy porty z Czarnogórcami pozostały bezowocne. Bliskość rozpoczęcia kroków wojennych w tamtych stronach wskazuje depesza z Turynu, donosząca o wysłaniu wojsk austrjackich z Wenecji do Fiume i Dalmacji. Wiadomo że i tak znajdował się już tam znaczny korpus obserwacyjny.

Austrja.

Wiedeń, 30 września. Ministerjum wojny zajęte jest obecnie zreformowaniem 80-u pułków linjowych. Podług nowego planu, każdy z tych pułków, liczących obecnie po trzy bataliony, otrzyma po czwartym batalionie, lecz bez zwiększenia liczby żołnierzy. Dotychczasowe bataljony miały po 6 kompanij, nowe zaś składać się będą tylko z czterech, tak iż liczba ogólna kompanij, zamiast 1,440, wynosić będzie 1,280. Minister skarbu ma zamiar zmiejszyć znacznie zapomogę, jaką Llojd wiedeński i towarzystwo żeglugi na Dunaju ze skarbu pobierają, a która wynosi przeszło 3 miljony zł. reńs. rocznie.

Wiedeń, 3 Października. Podane niedawno wiadomości o ruchu w marynarce w Trjeście i Pola, wymagają sprostowania. Zamiar pomnożenia liczby okrętów wojennych w stosunku do ważności i celów marynarki austrjackiej, zostanie niezwłocznie do skutku doprowadzony, no co użyte będą oszczędności zyskane na budżecie armii lądowej. Szczegóły atoli podane w korrespondencji z Pola, nie zdają się pochodzić z pewnego źródła. Na teraz ma być rozpoczętą budowa trzech fregat pancernych, a dwie fregaty żaglowe zostaną przerobione na parostatki, o 50-u działach każdy. Roboty te będą powierzone warsztatom krajowym. W ciągu następnych trzech lat, przedsięwziętą również zostanie budowa kilku okrętów linjowych, parostatków i fregat pancernych, tudzież parostatków transportowych. Srodki te, dążące do postawienia naszej marynarki na stopie odpowiedniej potrzebom obrony brzegów cesarstwa, są niezbędne dla utrzymania nadal Austrii w rzędzie wielkich [illegible]

Trjest, 30 września. Wczoraj w zarządzie marynarki odbyło się pod prezydencją arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, posiedzienie w przedmiocie budowy nowych okrętów wojennych. P. Tonello ma się podjąć budowy dwóch nowych fregat, a w tutejszych warsztatach technicznych, do fregaty „Nowara" zastosowaną zostanie szruba.

Trjest, 4 Października. Na wczorajszém posiedzeniu tutejszej rady miejskiej odczytane zostało sprawozdanie komisji wyznaczonej do roztrząśnięcia kwestji szkół dla ludu. We wszystkich szkołach tutejszych nauki mają być wykładane w języku włoskim, a tylko w szkole realnej uczyć będą języka niemieckiego, posługując się do tego językiem włoskim. Następnie postanowiono uregulować i powiększyć płacę nauczycieli, zaprowadzić szkoły wieczorne i wydać odpowiednie obecnym potrzebom książki elementarne, co wszystko ma być w przyszłym roku szkolnym do skutku przywiedzionem.

Hermansztad, 27 Września. Reskrypt zwołujący sejm siedmiugrodzki do Karlsburga, datowany 19go Września, zredagowany jest w języka łacińskim.

Peszt, 1 października, Liczne depesze o wypadkach w Peszcie można zredukować do następujących faktów: 29go Września członkowie komitetu złożyli urzęda; 30go z rana wojska rozstawione zostały na ulicach, a porucznik stojący na czele jednej kompanji, bronił wejścia do gmachu komitetowego, który Palatyn opuścił. Hr. Karolyi nie przystał na propozycję rządu pozostania na urzędzie. *Independance Belge* zaprzecza wiadomości podanej przez *Pays*, o widzeniu się wychodzców węgierskim z p. Deak.

Francja.

Paryż, 1 Października. Dziś, przedewszystkiem uwagę publiczną zajmują kłopoty wewnętrzne, a mianowicie przesilenie finansowe i brak zboża. Bank zmuszony został skutkiem zmniejszenia zapasu gotówki, do podniesienia eskonty o ½%. Jako szczegół mogący najlepiej okazać stan rzeczy, podają, że z 79 milionów fr., które wczoraj wpłynęły do banku, tylko 2 miliony wniesiono gotowizną, resztę zaś biletami bankowemi lub wekslami, do czego głównie przyczyniły się wypłaty gotówką za zboże sprowadzane z zagranicy. W Ljonie musiano otworzyć warsztaty miłosierne, ponieważ 40,000 robotników nie ma zajęcia. Cena chleba w Paryżu znacznie się podniosła, co znów przy nadejściu zimy przeraża robotników. Korespondencje dzienników belgijskich kreślą ten smutny obraz, nie dla przerażenia ani z obawy, ale sądzą że wyraźne przedstawienie prawdziwego stanu rzeczy najlepiej się przyczyni dla usunięcia chwilowych kłopotów, nie zagrażających wcale żywotności potężnej Francyi.

Dzień 1-szy Października pozostanie pamiętną datą w historji przemysłu i handlu francuzkiego, bo od tego dnia wchodzą w wykonanie traktaty handlowe z Anglją i Belgją, i tkaniny bawełniane, wełniane i jedwabne, mają prawo być wprowadzane za opłatą ceł nie zakazowych, a oznaczonych w traktatach. Oddawna niektórzy ekonomiści tak we Francji, jak i w Anglji, przepowiadali, że skutkiem takich zmian upadnie przemysł w jednym lub w drugim kraju. Taka wzajemność obaw wskazuje ich bezzasadność. Niewątpliwie chwilowo mogą zajść pewne niedogodności, nim się różne gałęzie przemysłu nie uregulują; ale chwilowe cierpienia nie mogą być dowodem wad systematu, uznanego przez naukę. Jednakże przeciwnicy lorda Gladstone korzystają z zmniejszenia się dochodów celnych w kwartale ubiegłym i potępiają jego systemat finansowy.

Hrabia Montebello, który wracając z Konstantynopolu, wstępował do Neapolu i widział się z jenerałem Cialdini, przybył już do Paryża; spodziewają się, że sprawozdanie tego jenerała będzie pomocne dla sprawy włoskiej. Zresztą zdaje się, że cesarz Napoleon, który głównie przyczynił się do zwycięztwa sprawy włoskiej, w chwili kiedy będzie tego potrzeba, okaże pomoc dziełu przez niego rozpoczętemu. Trzeba pamiętać o tem, że ile razy groziło niebezpieczeństwo, tyle razy Cesarz nie odmówił swego współudziału; tak naprzykład po śmierci hr. Cavour, pośpieszył uznać państwo Włoskie.

Paryż, 2 Października. Przewidywania, że za powrotem Cesarza do Paryża i okolic, ożywi się bieg spraw politycznych, zupełnie się usprawiedliwiają. Zaraz po przyjeździe Cesarza do Saint Cloud, miała miejsce rada ministrów, a na jutro znów ją zwołano. Położenie rzeczy tak jest zawikłane pod względem finansowym i politycznym, że takie częste zgromadzenia nie potrzebują tłomaczenia. Przesilenie polityczne i handlowe Stanów Zjednoczonych w Ameryce, stan przemysłu w Anglii, sprawy węgierska i turecka, a szczególniej kwestja rzymska i wschodnia, również jak i wprowadzenie w wykonanie traktatów handlowych, wszystko to razem wymaga wielkiej troskliwości rządu.

Na wczorajszej radzie ministerjalnej, miano się głównie zajmować kwestją zbożową, najważniejszą w tej chwili. Na przedmieściach okazuje się lekkie wzburzenie, nie mające jednakże charakteru przeciw rządowego, ale wskazujące, że podrożenie chleba, zajmuje robotników. Na następną radę podobno zawezwano drogą telegraficzną pp. Morny i Troplonga.

Dzienniki podają szczegółowy program pobytu Króla pruskiego w Compiègne; odwiedziny te mają mieć charakter czysto przyjacielski, i dla tego stanowczo p. Bernstorff nie będzie towarzyszył swemu monarsze; zresztą minister ten był już w Paryżu i miał naradę z p. Thouvenelem. Komentarze o celu tego zjazdu, nie ustają; pomiędzy innemi godniejszą uwagi jest pogłoska, że Król pruski zaprojektuje zwołanie kongresu dla uregulowania spraw włoskich. Myśl kongresu oddawna istnieje, ale cóż kiedy teraz, jak i przed rokiem, nie ma jeszcze wspólnych podstaw, na zasadzie których mógłby być zebrany kongres.

Dzienniki niemieckie nie ustępują pod względem rozmaitych przypuszczeń francuzkim. *Neue-Preussische Zeitung* z przykrością donosi o tém zjeździe, przerażając zarazem przepowiednią wielkich przesileń politycznych. *National Zeitung* sądzi, że chociaż zjazd ten może nie doprowadzić do przymierza, jednak zapewne oziębi stronnictwo feudalne i będzie korzystnym dla prawdziwych krajowych interesów.

Ciągle krążą pogłoski o zmianie w gabinecie, ale od tak dawna powtarzają się te wieści coraz w innej formie, że trudno im dać wiarę, zważywszy, że Cesarz Napoleon lubi niespodzianki.

Sprzeczne ciągle wiadomości podają dzienniki, [illegible] propozycji załatwienia kwestji rzymskiej, korespondent turyński dziennika *Temps* donosi, że p. Ricasoli podał się do dymisji, z powodu, że propozycje te zostały odrzucone przez p. Thouvenela. Wiadomość ta w każdym razie jest przedwczesną, bo albo dotąd propozycje te nie zostały przesłane, jak twierdzi *Opinione*, albo też odpowiedź na nie została przez Cesarza odroczoną. Z zapowiedzianego przyjazdu p. Ratazzi do Paryża, wnoszą, że ten naczelnik stronnictwa tak zwanego trzeciego, wejdzie do gabinetu.

Wiadomości z Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki ciągle jednakowo są ciemne, tak, że trudno odgadnąć na czyją stronę przeważa się zwycięztwo. Książę Napoleon ma powrócić do Paryża około 20-go Października, a prawdopodobnie już do tego czasu zostanie obrany wielkim mistrzem wolnych mularzy.

Wiadomości z Mexyku, także są niepocieszające; strzelano do pełnomocnika francuzkiegc p. Dubois de Saligny, ale na szczęście chybiono; konsula zaś francuzkiego czynnie obrażono w Tampico; te okoliczności zapewne przyspieszą interwencję francuzką.

Hiszpanja.

Madryt, 28 Września. Rząd wydał polecenie puszczenia w obieg obligów skarbowych za sumę 200 milionów realów.

Otwarcie posiedzeń kortezów nastąpi 30-go Października.

Marszałek O'Donnel i minister spraw wewnętrznych przybyli tu 26 go b. m. dla przyjęcia księcia Muley-Abbasa, nowego posła marokańskiego. Orszak tego posła składa się z 35-u osób. Przywiózł on dla Królowej kosztowne podarunki.

Indje.

Madras, 18 Sierpnia. Królowa jak wiadomo, ustanowiła dla Indji order rycerski, którego misztrzem każdy z następujących jenerał-gubernatorów zostaje. Order ten udzielono natychmiast krajowym książętom Hindusom i Mahometanom. Celem otoczenia instytucji orderowej większą świetnością, jenerał gubernator dawać będzie uczty z prawdziwym przepychem królewskim, na których wszyscy nowo mianowani kawalerami znajdować się mają. Uroczystość ta będzie jedyną w swojem rodzaju.

Plemiona wojownicze w okolicach północno-zachodnich z tamtej strony Indusu zaczynają się zachowywać spokojnie, i zamiast dotyczasowej namiętności do rozboju, zwracają uwagę na handel. Przemiana ta, nastąpiła w skutek zmiany dawniejszego zarządu Pendschabu.

Poznali oni, że wygodniej siedzieć w okolicach zamieszkałych i żyznych, aniżeli ukrywać się w górach i miejscach niedostępnych. Następstwa wojny okazują się jeszcze w niektórych okolicach, a mianowicie w Indjach północnych, Bengalu, gdzie w skutek głodu i różnych zaraźliwych chorób, ginie tysiące ofiar.

Nowsze poszukiwania dotyczące architektonicznych starożytności do świetnych rezultatów doprowadziły. Rozmaite napisy w Anglji, Szkocji i Irlandji jako i te, które Skandynawom przypisywano, pokazują, że one wzięły początek w Indjach. Wniosek ztąd: że dawniejsza religja Skandynawów i stare przesądy Druidów, te same zródła mają co Buhdaizm i Braminizm Hindostanu. W różnych stronach kraju znaleziono grobowce i napisy na kamiennych tablicach, mające te same kształty które napotykamy w czasach starożytnych u Celtów i w Północno-zachodniej części Europy.

Niemcy.

Monachium, 1 Października. Król grecki przybył tu dziś po południu i powitany został w dworcu kolei żelaznej przez Króla Ludwika i przemieszkujących tu Greków, mających na swem czele duchowieństwo greckie.

Prusy.

Berlin, 2 Października. Wiadomość podana przez dzienniki francuzkie i niektóre niemieckie o zamiarze Króla pruskiego udania się na początku Listopada do Wiednia, jest bezzasadną.

Gazeta Akwizgrańska przemawia za traktatem handlowym z Francją i gani demonstrację wymierzoną we Frankfurcie przeciw temu traktatowi. Spodziewać się jeszcze należy opozycji w tym względzie ze strony obrońców ceł opiekuńczych, głównie w Niemczech południowych. Jest to zwykła kolej rzeczy, gdyż w Anglii nawet słyszano głośne skargi na ruinę kraju, z systemu swobody handlowej wyniknąć mogącą, dopóki skutki nie usunęły tej obawy. Przekonanie o niezbędności swobody handlowej, zakorzenione już w Anglji, utwierdzi się bezwątpienia wkrótce i w Niemczech, nie zważając na przeciwności stawiane w niektórych krajach południowych rzeszy niemieckiej i Austrji

Z Hamburga donoszą, że rząd hannowerski postanowił zbudować 20 łodzi kanonjerskich do obrony brzegów morza niemieckiego, i że zamierza wezwać miasta hanzeatyckie do udziału w tem przedsięwzięciu. Jednocześnie ma być postawiony w sejmie frankfurckim wniosek odniesienia wydatków na ten cel na rachunek rzeszy niemieckiej. Na początku Sierpnia miało miejsce w Norderney posiedzenie rady ministeryalnej, na którem Król hannowerski oświadczył, iż podejmuje się kierunku obrony brzegów morza północnego. W tym celu ma być uorganizowana osobna dywizja brzeżna, złożona z 12,000 ludzi, a dowództwo tak nad tym oddziałem jak i nad siłami morskiemi obejmie sam Król, z tytułem wielkiego admirała związkowego.

Berlin, 2 Października. Dzienniki pruskie zgadzają się co do dobrych skutków wyniknąć mogących z odwiedzin Króla u dworu francuzkiego. Między innemi dzisiejsza gazeta Vossa tak się w tym względzie wyraża: Życzyliśmy sobie szczerze przyjścia do skutku zjazdu Króla Wilhelma z Cesarzem Napoleonem. Najpierwszą pobudką do tych odwiedzin jest bezwątpienia zwykła grzeczność. Cesarz Francuzów, podczas pobytu swego w r. z. w Baden, wynurzył kilkakrotnie życzenie przyjęcia u siebie Króla pruskiego. Obecnie kiedy powody niechęci do rządu francuzkiego ustały, obowiązkiem jest Prus działać swobodniej i samostniej, a do tego zbliżenie się z Francją przyczynić się może. *National Zeitung* pisze w tym samym przedmiocie: Zjazd w Compiègne przyczyni się zapewne do obustronnego usunięcia czczych podejrzeń i poprze rzeczywiste obu narodow interesa, przez ułatwienie w ukończeniu układów prowadzonych w celu zawarcia traktatu handlowego.

Włochy.

Turyn, 26 Września. *Opinione* wykłada z jakiego powodu rząd francuzki znajduje propozycje, podane przez p. Ricasolego za zbyt rozległe. Gabinet tuilleryjski pragnie na nowo przestrzedz Włochów, jak wielką by było nieostrożnością po- [illegible] szania się w sprawy włoskie, gdyby te poręczyły układy z Papieżem. Nie spodziewają się tutaj zresztą niezwłocznego skutku tych układów, i o tyle tylko wagi im przypisują, iż w ten sposób spodziewają się pozyskać dla sprawy włoskiej opinję publiczną w Europie; nikt tutaj nie łudzi się względem przyjęcia, jakie te rozległe i liberalne propozycje spotkają na dworze rzymskim.

Dzieło księdza Passaglia podtytułem: *Pro causa catholica, ad episcopos catholicos, autore presbytero catholico*, ma być tłomaczone na język włoski. Słynny ten teolog dowodzi biskupom, że uporczywe usiłowanie kościoła utrzymania się przy władzy świeckiej będzie przyczyną rozdzielenia kościoła we Włoszech, i zaklina ich aby oddalili to niebezpieczeństwo, radząc Papieżowi żeby się przychylił do ogólnego życzenia Włochów. Wielu już księży we Włoszech pisało w tym przedmiocie, ale żaden z nich ani pod względem swojej przeszłości, ani pod względem nauki nie miał tak wielkiej powagi jak ksiądz Passaglia. Zapewniają, że jezuita ten naradzał się poprzednio we Florencji z baronem Ricasoli. Znane są jego dawniejsze stosunki z hrabią Cavour i panem Minghetti.

Zaczęto wcielać do pułków pewną liczbę dawnych żołnierzy burbońskich, którzy byli w obozie pod San-Martino., dla zrobienia miejsca codziennie nowo-przybywającym. Gdy reszta rozproszonych żołnierzy zostanie zebrana, rozpocznie się pobór do wojska w prowincjach neapolitańskich, który ma wynosić podług upoważnienia parlamentu 36,000 ludzi. Pospieszają z uzbrojeniami, aby być gotowymi na wszelką ewentualność, spodziewaną na przyszłą wiosnę.

Korrespondencja z Neapolu, umieszczona w dzienniku *Italia*, przedstawia w bardzo dobrem świetle stan prowincij południowych, ale zarazem wspomina o obawach, wypływających z pogłosek o nieporozumieniach pomiędzy gabinetem a Cialdinim, które mogą zmusić tego ostatniego do podania się do dymisji. Senatorowie większości, których poparcia odmówił Cialdini, starają się podobno wzbudzić w Turynie nieufność przeciwko jego polityce. Powrócenie zasiłku dziennikowi *Nazionale*, odjętego przez namiestnika, wskazywałoby chęć ministerstwa prowadzenia z nim tajemnej walki. Tymczasem nieufność rozszerzana przez niechętnych, powinnaby umilknąć w obec jawnych faktów, jakiemi są: stanowcza odmowa jenerała Cialdini uzbrojenia całego ludu, stosownie do żądania przeciwnego stronnictwa, odrzucenia listy urzędników mających natychmiast otrzymać dymisje, podanej przez toż stronnictwo, z zastrzeżeniem, że nadal dotychczasowy systemat stopniowego oczyszczania władz będzie utrzymany, i przeszkodzenie wszelkiej demonstracji i protestacji przeciwko zajęciu Rzymu przez Francuzów. Dziennik *Italia* robi uwagę, że wieści o nieporozumieniach pomiędzy Cialdinim a gabinetem równie są bezzasadne, jak i wiadomość o przywróceniu zasiłku, udzielanego poprzednio dziennikowi *Nazionale*.

Turyn, 30 Września. Ciągle słychać o niesnaskach jen. Cialdiniego z ministerstwem. Przyjaciele rządu skarżą się na cokolwiek szorstkie występowanie namiestnika królewskiego; lecz trudno w tem dopatrzeć coś ważnego, i zdaje się, że nieporozumienia wynikają tylko ze ścierania się dwóch władz zdala od siebie działających, które chociaż do jednego dążą celu, czasem jednakże z różnego stanowiska na sprawy się zapatrują.

Zamieszania w Romanji nie ponawiają się. Zdaniem ludzi rozsądnych reakcja znaczny miała w tych ruchach udział.

Król jest oczekiwany 10-go Października. Przed wjazdem zwiedzi Romanję i oddziały wojska wzdłuż rzeki Po rozłożonego. Nie ma jeszcze pewności kiedy podróż jego do Neapolu nastąpi. Wiktor Emmanuel chce zawieść tam amnestją, a do tego potrzeba aby spokojność była zupełną.

Postanowiono pierwiastkowo, że polityka wcale nie będzie wchodzić w zakres kongresu rzemieślniczego we Florencji, ale ten rozsądny zamiar nie utrzymał się, zasada działalności politycznej stowarzyszeń przez słabą większość przeprowadzoną została. Wynikły ztąd liczne rozprawy i protestacje, a ostatecznie zgromadzenie, w którem więcej jest adwokatów niż robotników, rozwiąże się, nie ustanowiwszy nic dobrego, ani też na szczęście nic złego.

Nie zważając na zajęcia polityki zewnętrznej, gabinet silnie popiera wewnętrzną organizację, nowemi losami państwa. Jednem z ważniejszych zajęć jest utworzenie marynarki odpowiedniej stanowisku Włoch jako państwa morskiego. Komisja na czele której stoi Bixio, rozpoczęła swe prace, i postanowiła zbadać w tym celu wybrzeża.

Neapol, 28 Września. Przygotowania, które robiono z pospiechem w pałacu i w rezydencjach Królewskich są wstrzymane. Podróż Wiktora Emmannela została, jak się zdaje, nieograniczenie odroczoną.

Od kilku dni ustało werbowanie do gwardji narodowej, dziś jest już pod bronią 106 Kompanji, które wynoszą 13,000 ludzi z różnych prowincji południowych.

Zapewniają, że p. Artur Kinnaird, członek parlamentu angielskiego, który się tu od kilku dni znajduje, ma polecenie od swego rządu zbadać położenie tych prowincji.

Bandyci w nieznacznej liczbie pokazują się od czasu do czasu w okolicach Neapolu.

Deputacja robotników z Palermo popłynęła statkiem *Orégon* do Florencji dla zwiedzenia wystawy. Inna deputacja robotników neapolitańskich pojedzie jutro statkiem *Independanza*, kosztem municypalności Neapolitańskiej.

Rzym, 25 Września. *Osservatore romano* roztrząsa nowe projekta pojednania się z stolicą Apostolską podane przez p. Ricasolego i sądzi, że są niewykonalne. Dziennik ten utrzymuje, że p. Ricasoli nie mogąc zjednać sobie Francji stał się organem stronnictwa ruchu i Anglji. Rzymianie pragnący niezależności Włoch rozsiewają różne pogłoski o załatwieniu kwestji rzymskiej jako wkrótce mającemu nastąpić: zapewniają, że za kilka dni Piemontczycy będą już w Rzymie.

Stronnictwo papiezkie uważa zmianę dwóch pułków linjowych francuzkich za znak, że zajęcie francuzkie nadal się przedłuży. Przeciwnie stronnictwo ruchu nie widzi w tem nic ważnego i oczekuje rozwiązania kwestji rzymskiej w bardzo bliskiej przyszłości.

Restaurują pałac farneski dla Króla neapolitańskiego, który w nim ma zamieszkać z całą rodziną. Roboty na które wyznaczono pięć miesięcy czasu, mają być wykończone w miesiącu Grudniu. Pałac ten skromnie umeblowany i bardzo zniszczony, jest najdoskonalszym wzorem pałaców rzymskich; jest to jedna z ozdób włoskiej architektury.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 3 Października, w nocy. *The Express* zawiera naoczne sprawozdanie o starciu zaszłem między francuzkimi żołnierzami a Bourbonistami. Pierwsi chcieli pod Veroli wstrzymać przesyłkę broni i pieniędzy przeznaczonych dla Chiavonego. Z francuzkich żołnierzy został jeden zabity, a dowódca bandy burbońskiej jest aresztowanym.

Londyn, 4 Października. Zapewniają z dobrych źródeł, że podpisanie układów handlowych niemiecko-francuzkich, opóźnia się z przyczyny nowych żądań przez Francję podanych, które wymagają nowego porozumienia się Prus z państwami związku celnego.

Londyn, 4 Października, rano. Dzisiejsze dzienniki ogłaszają list z południowych stanów Ameryki datowany 6-go Września, podług którego przeznaczono miljon pak bawełny rządowi separatystowskiemu do pokrycia pożyczki. Zbiory bawełny rozpoczęły się. Właściciele plantacji chcą doczekać końca blokady.

Londyn 4 Paździer: Dzisiejszy *Times* zastanawiając się nad zbliżeniem Prus z Francją mówi: interesa Prus i Anglji są też same i wymagają przymierza z Anglją. Gdyby Prusy miały być zaczepione, co codziennie prawdopodobniejszem się zdaje, w ten czas flota angielska mogłaby dać im pomoc. Prusy powinny się zbliżyć do Anglji, Austrji, Rosji, Włoch, Hiszpanji, a nie szukać przymierza z narodem, od którego im niebezpieczeństwo grozi. Takie przymierze nie daje rękojmi przeciw napaści. Francja mogłaby łatwo pomniejsze państwa od Prus odciągnąć i wywołać powtórzenie wypadków z roku 1806.

Paryż, 3 Października. *Constitutionnel* ogłosił artykuł p. Grandguillot, pod tytułem „Odwiedziny króla pruskiego," treści następującej: Francja widzi w tych odwiedzinach zapowiedź powszechnego pokoju, podczas gdy w Niemczech taż okoliczność budzi powszechny niepokój. Dziwićby się należało podniesionym z tego powodu przez prasę austrjacką skargom, gdyby nie było wiadomem, że Austrji nie powiodły się usiłowania zawarcia z Prussami przymierza. Austrja przyrzekała zrzec się zwierzchnictwa w Niemczech na rzecz Prus, z warunkiem, iżby te ostatnie przyczyniły się do powstrzymania prądu dążności narodowych. Ale czyby Austrja po swem utrwaleniu, dotrzymała przyrzeczeń? Prusy nie zechcą wystawić się na podobną próbę. Dzienniki austrjackie szerzyły z tego powodu popłoch pomiędzy narodowością niemiecką i usiłowały narzucić przekonanie, że Prusy chcą odstąpić Francji brzegi Renu, jeżeli gabinet francuzki pokaże się skłonnym do popierania króla w osiągnięciu korony cesarstwa niemieckiego. Przeciw takim insynuacjom dzienniki pruskie nie dość stanowczo wystąpiły; twierdzą one, że odwiedziny króla są prostą grzecznością, nie mającą żadnego znaczenia politycznego. *Constitutionnel* jest innego zdania, nazywa bowiem odwiedziny króla wypadkiem politycznym. W gruncie rzeczy jesteśmy tegoż zdania, lecz nadmieniamy zarazem, iż odwiedziny te są więcej niż wypadkiem politycznym, bo są, jakkolwiek wyrażenie to było często

nadużywanem, wypadkiem społecznym. Od dwóch lat bez przerwy prowadzone są układy względem zawarcia z związkiem celnym traktatu handlowego, i ta okoliczność głównie na uwagę zasługuje, podczas bowiem gdy traktaty polityczne łączą rządy, traktaty handlowe bratają ludy. Król Wilhelm, jesteśmy o tem przekonani, jest monarchą pojmującym swój kraj i potrzeby obecnego czasu; stałość jego charakteru i jego sprawiedliwość weszły w przysłowie; należy on do rodu tych książąt, którzy oświadczają swym ludom otwarcie, że nie zważają na niesprawiedliwe sądy i ślepą nienawiść i nie ubiegają się za chwilową popularnością, lecz dążą do bezstronnego ocenienia przez przyszłe pokolenia.

Paryż, 4 Października. Marszałek Vaillant wyjedzie na granicę dla przyjęcia Króla pruskiego.

Paryż, 5 Października. *Patrie* zaleca przymierze francuzko-pruskie.

Turyn, 3 Października. *Opinione* podaje wiadomości z Palermo z 2-go Października, że projektowana demonstracja tycząca się Rzymu nie przyszła do skutku. Podobnie brzmią wieści z Messyny i z Trapani *Opinione* uważa wiadomość, jakoby książę Carignan miał być wysłanym na koronację Króla pruskiego za bezzasadną. Jenerał della Rocca odjeżdża jutro fregatą *Duca di Genova* do Konstantynopolu, dla doręczenia Sułtanowi Orderu Zwiastowania. Ztamtąd uda się do Aten, w celu powinszowania Królewskiej parze, że zamach na życie Królowej nie miał złych skutków.

Turyn, 3 Października. Listy z Wenecji donoszą o wysłaniu znacznych oddziałów wojsk na brzegi Dalmacji i Fiume.

Turyn 4 Października. *Diritto* donosi, że zamierzona demonstracja (30 Września) przyszła do skutku, rząd był na to przygotowanym. Liczne patrole krążyły po mieście

Turyn, 5 Października. Dziennik *Italja* udziela wiadomość, że Dellarocca wyjedzie 6-go do Królewca, dla reprezentowania Króla przy koronacji monarchy pruskiego. W orszaku jego będą się znajdować hrabia Robillart, Margrabia Pallavicini i Kawalerowie Bigala i Gionnoti.

W Turynie rozeszła się pogłoska, że Król Neapolitański wyśle księcia Statello, jako swego reprezentanta do Królewca.

Peszt, 3 Października. Zapewniają, że w komitacie tutejszym audytorowie wojskowi sądzić będą tymczasowo sprawy cywilne, i że dla spraw kryminalnych ustanowiony zostanie sąd wojenny

Augsburg, 4 Października. *Allgemeine Zeitung* podaje następującą depeszę z Wiednia z 13 b. m. W dniu dzisiejszym ukończone zostały rozprawy nad prawem gminnem, które jutro będzie poraz trzeci odczytane, poczem nastąpi odroczenie obrad tej izby do 4-go Listopada.—Redukcja mająca być zaprowadzoną w armii, wynosi 32,000 ludzi.

Werona 4 Października. *Giornale di Verona* donosi, że wydano rozkaz aresztowania biskupa Kremońskiego.

Raguza, 4 Października. Onegdaj 300-u powstańców z Zubzi napadło na Biovo pod Trebinją. Załoga i ludność Trebinji pospieszyły na pomoc. Powstańcy cofnęli się zabrawszy bydło. Ze strony Turków było pięciu zabitych i 5 rannych.

Konstantynopol, 3 Października. Porta przystaje na zniesienie blokady w Czarnogórze, jeżeli książę i senatorowie podpiszą zobowiązanie się nie naruszania spokojności granic Porty.

Konstantynopol, 4 Października. Czarnogóra odrzuca warunki Porty, blokada więc utrzymana zostanie w całej rozciągłości. Porta podobno chce uznać zjednoczenie księstw naddunajskich, dopóki książe Couza żyć będzie.

Bern, 4 Października. Rada stanu w Genewie przesłała radzie związkowej sprawozdanie ze starć nadgranicznych, żądając zarazem, aby domagano się na drodze dyplomatycznej zadość uczynienia za artykuł *Constitutionnela* tyczący się spraw genewskich.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny, rano mgła, niebo pochmurne; o godzinie 7 r. mgła opadła, od godziny wpół do 9-ej zaczęło się wypogadzać, od godziny kwadrans na jedenastą do końca dnia niebo pogodne. Rano i wieczór powietrze chłodne, w południe ciepłe, średnia temperatura dnia jest 7 stopni Reaumura. Największe ciepło po południu 11 stopni, najmniejsze w nocy 5 stopni Reaumura. Srednia wysokość barometru 760m,19. Powietrze wilgotne i silnie naelektryzowane, elektryczność 30 stopni. Na słońcu 3 plamy wielkie i dwie małe.

Dzień wczorajszy był na pół pogodny, rano niebo prawie pogodne przy słabym, później miernym południowo-wschodnim wietrze, po południu wiatr zmienił się w zachodni mierny, pomimo to niebo do godziny wpół do szóstej wieczorem było zupełnie czyste, od tego czasu zaczęło się chmurzyć, wieczorem prawie pochmurne. Średnia temperatura dnia jest ośm stopni Reaumura; największe ciepło po południu, dochodziło do 14½ stopni, najmniejsze w nocy do 1 stopnia Reaumura. Powietrze suche; średnia wysokość barometru 755,m62. Elektryczność dosyć słaba, wynosiła 19 stopni. Na słońcu dwie wielkie plamy.

— Kommissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od d. 1-go Kwietnia do 25-go Września 1861 r. załatwiła, oprócz wielu innych następujące czynności dotyczące Osób i przedmiotów duchownych.

Przesłała ustanowionym porządkiem do Stolicy Apostolskiej następujące przedstawienia:

A. O dyspensy ślubne od zachodzącej przeszkody pokrewieństwa dla par 25.

B. O dozwolenie udzielenia święceń kapłańskich przed dojściem do wieku prawem kanonicznem oznaczonego dla kleryków 4-ch; mianowicie: Z Djecezyi Kieleckiej 2-ch. z Djecezyi Lubelskiej 2-ch.

C. O sekularyzację dla Zakonników 2-ch; to jest: ze zgromadzenia Ks. Franciszkanów jednego, i ze zgromadzenia Ks. Paulinów jednego

D. O nadesłanie Odpustów dla kościołów 4-ch, to jest:

Z Archidjecezji Warszawskiej: 1) Dla kościoła w Wolkowie; 2) dla kościoła w Woli; 3) Dla kościoła w Niegowie.

Z Djecezji Kujawsko-Kaliskiej: 4) Dla kościoła parafijalnego w m. Włocławku.

E. O konferowanie ogólnych upoważnień dla władz djecezalnych, w przedmiotach wymagających decyzji Papiezkiej 4.

F. O odbytych kapitułach i wyborach Przełożonych Zgromadzeń Zakonnych 5; to jest: 1) Ze zgromadzenia Ks. Pijarów; 2) ze zgromadzenia Ks. Augustjanów; 3) ze zgromadzenia Ks. Karmelitów Trzewiczkowych; 4) ze zgromadzenia Ks. Reformatów Prowincji Wniebowzięcia N. Marji Panny; 5) ze zgromadzenia Ks. Reformatów Prowincji N. Maryi Panny Anielskiej.

— Przed szesnastu laty, hrabia Lambert, jeden z znaczniejszych właścicieli ziemskich, mieszkający w Odessie, pomimo licznych a płonnych usiłowań, ciągle starał się wynaleźć sposób umocnienia miejsc otwartych, stepów, składających się z trzynastocalowego pokładu piasku, pokrywającego opokę, który za najmniejszą zmianą wiatru, tworzył piaszczyste pagórki i wydmy. Napróżno probował tam sadzić sosny nadmorskie, nawet akacje, ale nic nie chciało się przyjąć na tym niewdzięcznym gruncie. Dowiedziawszy się o własnościach ajlantusa (ailantus globulosa), a mianowicie o tem, że rozmnaża się za pomocą ścielących się odłogów i może wyżywić się na najchudszym, najnieurodzajniejszym gruncie, polecił sadzić go na stepach, gdzie doskonale umocnił ruchome piaski. Po tej pierwszej pomyślnej próbie, hrabia Lambert, polecił sadzić ajlantusy na obszernych przestrzeniach wydm i stepów, poprzednio zupełnie bezpłodnych. Tym sposobem na gruntach nieurodzajnych, ruchomych, potrafił utworzyć zagajniki, przynoszące niezły dochód, a zarazem upiększające krajobraz. Drzewa te tak się rozpłodniły, już przez ścielące się odnogi, już przez silne wypusty, że dziś po szesnastu latach, tworzą prawdziwe lasy, przez które trudno się nawet przedzierać. Wielu właścicieli ziemskich poszło za przykładem hrabiego Lamberta a widząc korzyść z sadzenia ajlantusa, szybko rozrastającego się na stepach piaszczystych, corocznie zasiewali znaczne przestrzenie jego nasieniem. Ajlantus obecnie tak jest upowszechniony w tej części Rosji, że p. A. Marchand, był w możności zadosyćuczynienia licznym tegorocznym żądaniom we Francji tego nasienia, sprowadzając go w ilości kilkuset funtów z Odessy. Obecnie hrabia Lambert, jenerał Barnod i kilku innych wielkich właścicieli, mają zamiar korzystać z tych plantacij, wprowadzając w tych miejscach tak łatwą hodowlę nowego rodzaju dzikich jedwabników, które p. Guerin-Menneville od trzech lat wprowadził do Francji, a które tam hodują na odkrytym powietrzu.

Podobno i nasza współka jedwabnicza, w widokach wprowadzenia hodowli dzikich jedwabników, daleko łatwiejszej od hodowli zwyczajnych, robiła usiłowania w celu upowszechnienia ajlantusa, ale jakie dotąd otrzymała rezultaty, nie wiemy i zapewne dopiero w przyszłości bedzie je można ocenić,

— *Ruski Inwalid* podaje wiadomość pochodzącą z dobrych źródeł, że w tych dniach będzie ogłoszone pozwolenie dla niższych stopni wojsk rosyjskich, ograniczenie urlopowanych do zawierania związków małżeńskich, bez uzyskiwania na to decyzji władz.

— *Kurjer Odeski* donosi, że szarańcza znacznie się rozszerzyła w ostatnich czasach; podług ostatnich wiadomości szarańcza robiła ogromne spustoszenia, na południe w okręgu Tyfliskim, a na północy w guberniach czernihowskiej i orłowskiej. Teraz znów znaczna ilość szarańczy, wylęgła się w Bessarabji i w okolicach Odessy i poleciała ku północy.

— Dziennik *Pernausche Wochenblatt* zawiera ogłoszenie urzędowe z którego dowiadujemy się, że w Parnawie utworzony został Komitet celem zniesienia wałów fortecznych i że przystępuje już do wykonania przedsięwzięcia. Tenże dziennik przypomina, że fortyfikacje Rygi, Rewla i Parnawy zostały jednocześnie oddane przez rząd do rozporządzenia władz miejskich miast pomienionych, i że Ryga skorzystała natychmiast z tego cennego daru. Parnawa dziś idzie za jej przykładem.

— Z Memla piszą: w Lipcu i Wrześniu cisza pewna zajęła miejsce dawniejszego ruchu pomiędzy tutejszymi kupcami. Zatargi domowe w ameryce oraz inne okoliczności, wywarły zapewne te smutne następstwa; do tego dodać należy brak komunikacyj z krajem, który dotyka naszej okolicy. We wszystkich wiadomościach z tąd pochodzących, napotykamy jedne i te same skargi, iż kanał, który kiedyś miał być przez władzę wybudowanym dla spławu drzewa i zboża, dotychczas rozpoczętym nie został. Zamówienia z Anglji o drzewo są daleko mniejsze aniżeli lat poprzednich. Zboże jedynie, mogło być korzystnie w ostatnich czasach spieniężone. Handel lnem, który Północna-Ameryka Szkocji dostarcza, prawie zupełnie upadł; cło nałożone przez rząd rosyjski na kości zwierzęce, stało się również przyczyną, iż gałęź ta, niegdyś dość znaczne korzyści przynosząca, także upadła. Być może iż droga żwirowa, która przy pomocy regencji do granicy rosyjskiej w krótkim czasie ukończoną zostanie, przyczyni się do ożywienia tutejszego handlu.

— Najstarszy z autorów berlińskich p. Gubitz ułożył dla Brazylji nowe wydanie swojego od dawna istniejącego, Kalendarza ludowego, który pod tytułem: Gubitza niemiecko-brazylijski kalendarz dla ludu w Rio de Janeiro u tamecznych nakładców C. i H. Laemmert wychodzić będzie; w Niemczech bardzo mało pozostanie egzemplarzy.

(Statystyka kryminalna Berlina.) Według wiadomości w „Stern-Zeitung" żyje w Berlinie w ogóle 30,000 karanych sądownie osób, z których około 16,000 za przestępstwa haniebne. Wareszcie siedzi teraz więcéj niż 5000, co tyle jest jak jeden na sto z ogółowej ludności stolicy. Przepełnieniu w tutejszych więzieniach starano się zapobiedz w ten sposób, że w ostatnim czasie znaczną liczbę więźniów z Stadtvogtei przeniesiono do Lichtenburga, Brandenburga i w inne miejsca. Więzienia Berlińskie były tak przepełnione, że nieraz dla braku miejsca musiano aresztantów odprawiać. Sąd kryminalny wytoczył w ostatnich miesiącach mnóstwo procesów osobom, które tutaj wałęsając się bez roboty, zajmują się namawianiem niedoświadczonych ludzi, najczęściej włościan do gry hazardownej, ażeby ich przytem ze wszystkiego ogołocić.

— *Ludność Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.* Czytamy w jednym z dzienników amerykańskich: Tablice wskazujące ludność wszystkich Stanów Zjednoczonych podług spisów zrobionych zeszłego roku: zostały dopiero ogłoszone.

W tym czasie ludność całkowita Stanów Zjednoczonych dochodziła do 3 ,641,977 i tym sposobem powiększyła się o 8,449,921 od roku 1850. Ta liczba składa się z 27,642,624 ludzi walnych i 3,999,353 niewolników; pierwsza liczba okazuje przez ostatnie dziesięć lat powiększenie o 38 a druga o 25%. Stan którego ludność najmniej się powiększyła jest Wermont, a mianowicie tylko o o 1,707 osób. W New-Yorku zaś widzimy najznaczniejsze powiększenie a mianowicie 754,169 mieszkanców.

Jednakże stosunkowo najznaczniejszy przyrost ludności spotykamy w stanie San-Francisco, tam ludność w przeciągu tego dziesiątka lat, powiększyła się w czwórnasob.

P. Bernard Rahn i jego metoda nauczania.

Dalecy od kuglarzy, komedjantów i szarlatanów utrudzających opinię swoim imieniem, zagłuszających publiczność fałszywém otrąbianiem swoich popisów, i zniewazających dobry smak nierozsądnie dumną chełpliwością z przystrojonego pióra mi szyszaka i z szychowych haftów, wielce szczęśliwi jesteśmy kiedy spotykamy męża pełnego prawdziwej zalety, syna dzieł swoich, wyświadczającego sztuce lub nauce nieocenione przysługi, a którego życie upływa skromnie w twardéj każdodziennej pracy.

Takim jest p. Bernard Rahn, najpotężniejszy rozkrzewiciel muzycznej sztuki, której naukę w podziwiający sposób zmienić i uprościć zdołał. Prassa francuzka bardzo już wiele zajmowała się nową metodą nauczania p. Rahn, my dla określenia jej nie mogąc tu wdawać się w długie techniczne wykłady, powtórzymy tylko to, co inni już przed nami wyrzekli, a mianowicie:

że p. Rahn jest autorem istotnéj muzycznéj gramatyki uczącéj poprawnie *mówić* i *pisać* muzyką, wskazującej jak się notuje muzyczny frazes na wzór tego, jak się pisze frazes literalny; że jak gramatyka nie ma pretensji do tworzenia poetów tak równie i metoda jego nie pragnie tworzyć kompozytorów; lecz ma tę niezmierną korzyść, iż zastosowana do po ęcia, nie przeciąża pamięci długą nomenklaturą przepisanych rutyną akordów, i tym sposobem szybko doprowadza ucznia, choćby ten był nawet dzieckiem, do *komponowania* zrazu, że tak powiemy mechanicznie, lecz za pośrednictwem teorji, która mu służy później do kierowania natchnieniem, i do możności wyrażania oryginalnych swoich myśli.

Obecnie więc, nie zamierzamy mówić długo o nowym sposobie nauczania muzyki p Rahn, ani o cudownych rezultatach, do jakich doszedł. Na wieczorach w kole uczonych towarzystw, każdy znający nuty i rozmaite ich znaczenie, w ciągu samego posiedzenia, komponował podług danéj zasady i umówionego rytmu, melodye, których zapewne uczniowie dawnéj metody, nie byliby wynaleźli po długich latach nauki i nawzajem, każdy dorabiał nuty do śpiewu dyktowanego przez młodego nauczyciela, a nawet pisał poprawną harmonję, pod melodję z gammami chromatycznemi, *a każda nuta odpowiadała właściwemu dźwiękowi.*

Z uwagi na dzieło p. Rahn, wkrótce wspomniemy tylko o wielkości walki, o wytrwałości i energji, jakie ten odważny człowiek rozwinął spełniając założone sobie zadanie.

Urodzony w Chatenois, przy Schlestadt w Alzacji, z ojca, którego jedyne źródło do wychowania piętnaściorga potomstwa, stanowiła płaca sześciuset franków, pobierana za podwójne obowiązki nauczyciela i organisty; pan Bernard Rahn nie mógł jak widzimy pragnąć świetnego wykształcenia. Jako syn ubogiego, pierwsze lekcje pobierał w wiejskiej szkółce. Młodą jego naturę zawczasu przejmowały silne wrażenia, które muzyka wywiera. Dzieckiem będąc regularnie chodził za ojcem do organów, których wzniosłe tony i potężna harmonja aż do szału podnosiły pałającą jego wyobraźnię. Starszy brat nauczył go pierwszych zasad muzyki i rozwinął szczęśliwe jego usposobienie do téj sztuki.

Tymczasem nadszedł wiek konskrypcji, los padł na naszego wiejskiego harmonistę. Od téj to chwili, interessującą jest rzeczą śledzić drogę jego garnizonowego życia, patrzéć jak w rzadkich chwilach wolnych od służby, przepisywał muzykę po piętnaście centymów za stronę! I dla czegoż poddawał się tak niewdzięcznéj pracy! Oto, z takim trudem wyzyskiwane pieniądze, obracał na zapłatę nauczycieli, lub wspierał niemi starego ojca!

A tak upłynęło mu pięć lat w pólku, w ciągu których P. Rahn nadaremne czynił zabiegi u swojego dowódcy, aby uzyskać pozwolenie udania się do konserwatorjum w Paryżu, aż nareszcie 1850 roku, nastręczyła się ku temu w Lyonie przyjazna sposobność. Jenerał senator Gémeau, dawał tańcujący wieczór. P. Bernard Rahn, naówczas sierżant i członek instrukcji półkowych trębaczy, wezwany został do grania na fortepianie. Wywiązał się z tego z talentem, a jenerał dowiódł mu swojéj wdzięczności, wyjednaniem u ministra wojny tak niecierpliwie oczekiwanego upoważnienia.

Przy końcu pierwszego roku szkolnego, P. Rahn otrzymał srebrny medal. Skutkiem tego tryumfu, mocno się nim zainteresował jenerał senator Schram i kazał udzielić swojemu protegowanemu, pozwolenie jeszcze na dwuletni pobyt w konserwatorjum. Tam to, przez ciąg trwania kursów, uderzony trudnościami, jakiemi profesorowie jakby z roskoszą najeżają naukę muzyki, P Bernard Rahn, powziął zamiar przekształcenia jéj wykładu, i napisał pierwsze karty metody, według któréj naucza dzisiaj z takiém powodzeniem.

Wchodząc do P. Rahn, szczególniejszą uwagę zwraca na się tablica, na któréj wielkiemi literami, wyryty napis następujący:

Dla człowieka przedsiębierczego, odważnego i pracowitego, niemasz niepodobieństwa.

Praca wiedzie do szczęścia.

Któż miał większe prawo głosić tyle zdrowe i umacniające zdanie, jeżeli nie ten, kto sam tak mężnie dawał przykład, jeżeli nie ten, którego pożyteczna praca powinna upowszechnić w pośród nas znajomość cudownéj sztuki, wzniosłéj mowy, w któréj Descartes, Leibnitz, Rousseau, Chabanon, Nodier i tyle rzadkich umysłów, widziało żywioły mowy powszechnéj.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Dział I.szy. 1. *Z Kodeksu Cywilnego.*

10. Czy darowizna między małżonkami dóbr teraźniejszych i przyszłych, w czasie małżeństwa zrobiona, upada w razie przeżycia darującego?

Podług art. 1093, w związku z przepisami Działu VIII, Tyt IIgo. Księgi IIIej K C.

darowizna dóbr teraźniejszych i przyszłych, uczyniona między małżonkami przez kontrakt małżeński upada, jeżeli małżonek darujący przeżyje obdarowanego.

W sporze jaki przyszedł pod osądzenie Senatu, chodziło o wyrzeczenie:

czy przepisy powyższe rozciągają się i do darowizn między małżonkami w ciągu małżeństwa uczynionych?

Pytanie to Senat zgodnie z wnioskami, rozstrzygnął przecząco.

Uważał bowiem Senat:

że art. 1093 K C. ma tylko zastósowanie do darowizn przedślubnych, nie zaś do uczynionych w ciągu małżeństwa;—

że upadku domniemywać się, ani analogicznie wywodzić nie można;—

że prawodawca ilekroć chciał aby przeżycie darowiznę niweczyło, wolę swoją objawił dobitnie (art. 1039 — 1089 — 1093 K. C.);—

że oprócz tego pomiędzy darowizną przedślubną, a darowizną w czasie małżeństwa, ta zachodzi różnica, że ostatnia w każdym czasie, skutkiem zmiany woli darującego, jest odwołalną, pierwsza tylko w przypadkach prawem oznaczonych.

Tarnowscy ⁄ Bartlińska.

14 (26) Czerwca 1843 r. Wydz. tymcz: Skład pow:

11. Kto wykonał dobrowolnie zobowiązaie *ex turpi causa*, czy może upominać się o zwrot tego, co wypłacił?

Nieruchomość miejska w Warszawie, wystawioną została na sprzedaż w drodze wywłaszczenia.

Pomiędzy dwoma osobami ubiegającemi się o jej nabycie, stanęła umowa o odstępne;— to jest: za nieprzeszkadzanie w kupnie, utrzymujący się przy nabyciu, zobowiązał się zapłacić drugiemu złp. 700.

Jakoż w terminie ostatecznego przysądzenia utrzymał się przy kupnie jeden z umawiających się, a drugi otrzymał złp. 700 podług umowy

Wydarzyła się jednak później okoliczność, która plany tego układu pomięszała.

W terminie bowiem art. 710 K. P. S. oznaczonym, kto inny postąpił wyżej ¼ część nad cenę ofiarowaną i przy powtórnej licytacji stał się nabywcą nieruchomości.

Pragnąc odzyskać wypłaconą już tytułem odstępnego kwotę złp. 700, niedoszły nabywca wytoczył akcję przeciwko odstępującemu od licytacji, o zwrot wspomnionej sumy.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że akcja taka nie służy—

bo zobowiązanie wyżej opisane zawarte było na szkodę trzeciego, a zatem dla przyczyny niegodziwej—a prawo każde zobowiązanie *ex turpi causa* nieważnością nacechowało, nie odróżniając, czy kto naglony jest o wykonanie, lub żąda wykonania, — czy działa *agendo*, czy *excipiendo*. (art. 1131—1133 K. C.)

Pał: ⁄ Pod:

20 Kwietnia (2 Maja) 1843 r. Wydz. II.

12. Czy wyrok zmniejszający należność solidarną, pozyskaną przez jednego tylko z dłużników solidarnych, dla drugich do wyroku nie wchodząch pożytkuje?

Wątpliwość zrodziła się ztąd:

Art. 1208 K. C. dozwala dłużnikom solidarnym zasłaniać się przed wierzycielem zarzutami z natury zobowiązania płynącemi lub wspólnemi wszystkim; zabrania przywodzić zarzutów osobistych, służących niektórym tylko z współdłużników. Czy zatem wyrok zmniejszający należność solidarną, stanowi obronę wspólną wszystkich, lub osobistą dla tego z dłużników, który otrzymał takowy.

Senat zgodnie z wnioskami rozstrzygnął, że wyrok tego rodzaju poczytuje się za obronę płynącą z samej natury zobowiązania solidarnego, jest tem samem czem zapłata częściowa, niszczy, umarza część zobowiązania. Artykuł 1208 pod zarzutami osobistemi rozumie takie, które przywiązane są do osobistej niezdolności dłużnika, np. nieletność, brak umocowania, lub też zastrzeżenia umowy ściśle temu, nie innemu dłużnikowi służące, np. inny termin, warunkowość.

Węzeł solidarności bądź między wierzycielami, bądź między dłużnikami, tworzy między niemi wzajemne milczące umocowanie, skutkiem którego każdy wyobraża wszystkich. I tak z pomiędzy wierzycieli jeden może odebrać całość (art. 1198); jeden dla wszystkich przedawnienie przerywa (1199); pomiędzy dłużnikami nowacja, darowanie, a nawet deferowanie przysięgi jednemu, pożytkuje wszystkim współdłużnikom (art. 1281—1284—1365 K. C.).

Łykowska ⁄ Żabicki.

3 (15) Września 1843 r. Wydz. II.

13. Czy art. 1340 K. C. ma zastósowanie do testamentów?

Podług art. 1340 K. C:

stwierdzenie, przychylenie się, albo wykonanie dobrowolne darowizny przez dziedziców, lub mających prawo darującego, po jego zejściu, pociąga za sobą zrzeczenie się zarzutów bądź względem wad w formie, bądź względem samych wyjątków.

Spadkobiercy testatora, który sporządził własnoręczny testament, zaskarzyli go o nieważność, zarzucając:

wadę co do formy.

Legatarjusze w odparciu tej akcji utrzymywali:

że testament zaskarżony już był poprzednio przez spadkobierców zaakceptowany i w części wykonany, przez wypłacenie niektórych legatów; —

że więc na zasadzie art. 1340 K. C skarżonym już być nie może

Powodowie w obronie swej przytaczali:

że art. 1340 K. C. ma tylko zastósowanie do darowizn między żyjącymi, nie zaś do testamentów.

Senat zgodnie z wnioskami rozstrzygnął:

że przepis art. 1340 K. C. stosuje się nie tylko do darowizn między żyjącymi, ale i do zapisów testamentowych. Analogja ta usprawiedliwiona jest już tem, że obu szczodrobliwościom jedna i taż sama *ratio legis* towarzyszy; już, że art. 1340 K. C. używa wyrazu darowizna, bez dodania *między żyjącemi*, kiedy w art. 1339 K. C. i innych, odróżnienie to zachowane.

Bystrzanowska ⁄ Michaleccy.

25 Stycznia (6 Lutego) 1843 r. Wydz. II

14 Czy można wznowić akcję odrzuconą jako niepopartą, wyrokiem w moc prawa przeszłym?

Strona powodowa wystąpiła przed Sądy z akcją, która już poprzednio wyrokiem w moc prawa przeszłym, odrzuconą została, jako nie poparta.

Pozwany, powołując art. 1351 K. C. zasłaniał się powagą rzeczy osądzonej i Trybunał na tej. zasadzie powództwo oddalił.

Senat inaczej na przedmiot ten zapatrując się, uważał:

że prawo w art. 1351 K. C. do istnienia rzeczy osądzonej wymaga pamięci. Czy innemi warunkami i tego, aby tożsamość przedmiotn zawyrokowanego zachodziła; —

że wyrok poprzednio w tym sporze wydany, oddalający powództwo jedynie jako nie poparte, nie stanowi żadnego przesądzenia w samym przedmiocie, bo przedmiot nie był wcale rozpoznawany.

Z tych przyczyn Senat zgodnie z wnioskami:

Skargę przyjął i wyrok zaskarżony uchylił.

Supiński ⁄ Wejstman.

23 Października (4 Listopada) 1842 r. W. I.

STATYSTYKA.

Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w r. 1859, *złożonego* Najjaśniejszemu Panu *przez Namiestnika Królestwa* [1]).

Wydział sądowy.

Sądy Pokoju. W wydziałach pojednawczych w 1859 roku załatwiono spraw: a mianowicie: przez zagodzenie stron 247, przez wydanie świadectw niestawienictwa lub odesłanie do trybunału, 2,821, przez ukończenie procesu skutkiem odstąpienia powoda od skargi 140, — razem 3,208; oprócz tego odbyto rad familijnych 2,036; w wydziale spornym załatwiono spraw: przez zagodzenie stron 253, przez wydanie wyroków 22,957,— razem 23,210; w sądach pokoju w obydwóch wydziałach w ogóle załatwiono spraw cywilnych i innych 78,260. Pozostało na 1860 rok spraw niezałatwionych; cywilnych 4, hypotecznych 28, ekonomicznych 200— razem 232.

Trybunały cywilne. Załatwiły spraw: cywilnych 17,308, hypotecznych 18,083, ekonomicznych 50,020— razem 85,411; pozostało na 1860 rok nie załatwionych spraw: cywilnych 96, hypotecznych 78, ekonomicznych 65, o upadłości mass 8,— razem 247.

Trybunał handlowy w Warszawie. Załatwił spraw: cywilnych 5,110, o upadłości mass 5, ekonomicznych 1,152 – razem 6,267; wszystkie sprawy hypoteczne i ekonomiczne wniesione w 1859 r. zostały załatwione, z spraw zaś o upadłości mass pozostało do załatwienia— 17.

Sąd appelacyjny. Załatwił spraw: cywilnych 3,348, ekonomicznych 2,026,— razem 5,374; pozostało na 1860 rok spraw niezałatwionych: cywilnych 118, ekonomicznych 30— razem 148.

IX. Departament rządzącego Senatu. Załatwił spraw: cywilnych 443, z podań incydentalnych 138, dotyczących przedmiotów ogólnych 113, — razem 694; pozostało do załatwienia spraw cywilnych 53.

Zebranie ogólne. Wszystkie sądy cywilne i IX departament, załatwiły spraw: cywilnych 52,627, z podań incydentalnych w senacie 138, hypotecznych 20,702, ekonomicznych 100,498, o upadłości mass 8, odbyto rad familijnych 2,036 — razem 176,009; pozostało na 1860 rok spraw niezałatwionych: cywilnych 271, hypotecznych 106, ekonomicznych 295, o upadłości mass 22,— razem 694. W ogóle w 1859 roku w porównaniu z 1858 rokiem, załatwiono spraw cywilnych więcéj o 3,938.

Sprawy małżeńskie.— Sądy duchowne rzymsko-katolickie. W 1wszéj instancyi tych sądów było w instrukcji spraw: a) o unieważnienie małżeństw 32, b) o rozłączenie od stołu i łoża 69; w sprawach pierwszego rodzaju: unieważniono małżeństw 6, oddalono skarg 8, pozostało w instrukcji 16, nie załatwiano z powodu niestawiennictwa stron 2;— z téj liczby prowadzono spraw: z powództwa męża 7, z powództwa żony 20, na wnioski prokuratora 5; w sprawach drugiego rodzaju: rozłączono na czas nieograniczony 19, na czas ograniczony 2, odrzucono skarg 6, pozostało w instrukcji 32, nie załatwiono z powodu niestawiennictwa stron 10. W 2éj instancji w instrukcji było spraw: a) o unieważnienie małżeństw 10, b) o rozłączenie od stołu i łoża 6; w sprawach pierwszego rodzaju: unieważniono małżeństw 6, odrzucono skarg 3, pozostało w instrukcji 5; — w téj liczbie prowadzono spraw: z powództwa męża 3, z powództwa żony 4, na wnioski prokuratora 3; w sprawach drugiego rodzaju: rozłączono na czas nieograniczony 4, na czas ograniczony 1, odrzucono skargę 1; w porównaniu z 1858 rokiem w 1éj instancji było: a) o unieważnienie małżestw więcéj o 11 spraw, unieważniono więcéj o 4, b) o rozłączenie od stołu i łoża mniéj o 2, rozłączono więcéj o 2; w 2éj instancji było: a) unieważnienie małżeństw więcéj o 2, b) o rozłączenie od stołu i łoża więcéj o 3, rozłączono więcéj o 3.

Konsystorz ewangelicko-augburski. Było w nim w instrukcji spraw o rozwiązanie małżeństw 25, z téj liczby rozwiązano małżeństw 10, odrzucono skarg 5, pozostało nie załatwionych 10; w porównaniu z 1858 rokiem, było w instrukcji spraw mniéj o 5, rozwiązano małżeństw więcéj o 7.

Konsystorz ewangelicko-reformowany. W tym Konsystorzu znajdowała się w instrukcji tylko jedna sprawa o rozwiązanie małżeństwa i w niéj skargę odrzucono.

Sądy cywilne do których należało roztrząsanie spraw małżeńskich wyznań niechrześciańskich. W sądzie appelacyjnym i trybunałach cywilnych roztrząsano spraw małżeńskich pomiędzy osobami wyznań nie chrześciańskich 140; z téj liczby: rozwiązano małżeństw 129, odrzucono skarg 7, pozostało w instrukcji 4; z tych spraw prowadzone były: z powództwa męża 98, z powództwa żony 42; w porównaniu z 1858 rokiem, spraw rozwodowych było więcéj o 31, rozwiązano małżeństw, więcéj o 30.

Sądownictwo karne. W sądach karnych pozostało z 1858 r. spraw niezałatwionych 13,716, w 1859 r. przybyło nowych 52,248, razem spraw o wykroczenia i przestępstwa znajdowało się w instrukcji 65,964; w sprawach tych prowadzono śledztwo o 62,615 wykroczeń i przestępstw; w porównaniu z 1858 r nowych spraw było więcej o 3,182, spełnionych wykroczeń i przestępstw więcej o 4,041; w 1859 r. ostatecznie załatwiono

[1]) Część wyciągu z obrazu działań Rządu Krolestwa Polskiego w r. 1859 pomieszczoną była w Gazecie Rządowej w m. Wrześniu r. b,

spraw 7,387, zreponowano, z powodu zagodzenia stron, niewykrycia przestępcy, nastąpionej śmierci obwinionego, lub nieokazania się w początkowem śledztwie istoty czynu 25,918; spraw wszystkich zatem ostatecznie załatwionych było 33,305 — więcej o 2,834 niżeli w 1858 r.; oprócz tego wyrokami 1-ej i 2-ej instancji osądzono spraw 26,829; — w wielu sprawach nieostatecznie osądzonych wyrokami 1-ej i 2-ej instancji, wydane wyroki, następnie, uzyskały prawomocność, z powodu niezaskarżenia ich przez obwinionych, z powodu ich śmierci, lub z powodu przebaczenia przez pokrzywdzonego. W sprawach instruowanych w 1859 r., wyśledzono wykroczeń i przestępstw przeciwko wierze i co do naruszenia ochraniających ją przepisów 357 spraw w porównaniu z 1858 r. więcej o 12; przeciwko porządkowi administracji kraju 3,594 spraw, w porównaniu z 1858 r. więcej o 356; wykroczeń i przestępstw w służbie rządowej i publicznej 593 spraw, w porównaniu z 1858 r. mniej o 4; przeciw postanowieniom tyczącym się służby wojskowej 217 spraw, w porównaniu z 1858 r. więcej o 208; przeciwko zabezpieczeniu własności i dochodów skarbowych 407 spraw, w porównaniu z 1858 r. więcej o 70; przeciwko porządkowi publicznemu 3,116 spraw, w porównaniu z 1858 r. mniej o 181; przeciw ustawom o prawach stanu osób 18 spraw, w porównaniu z 1858 r. mniej o 11; przeciw życiu, wolności i honorowi osób prywatnych 35,208 spraw, w porównaniu z 1858 r. więcej o 3,766; przeciw prawom familijnym 266 spraw, w porównaniu z 1858 r. więcej o 16; przeciwko własności prywatnej 18,806 spraw, w porównaniu z 1858 r. mniej o 183; — razem spraw 62,612; w tej liczbie spraw o mniej ważne wykroczenia i przestępstwa było 55,395; a mianowicie: o obelgi i potwarz 28,860, o niewiadomych przyczynach śmierci 2,705 o mało znaczące kradzieże 8,205, o włóczęgostwo 619. Z wyżej wzmiankowanego powiększenia o 4,041 ogólnej liczby wykroczeń i przestępstw wyśledzonych w 1859 r., w porównaniu z 1858 r., nie można wyprowadzać niekorzystnego wniosku o stanie moralności kraju, ponieważ wyżej oznaczona liczba 4,041 składa się prawie wyłącznie z praw o małoznaczące wykroczenia, a mianowicie zawiera 3,302 sprawy o obelgi i potwarze. W rozpoczętych w 1859 r. sprawach o wykroczenia i przestępstwa było obwinionych 90,858, więcej o 9,406, aniżeli w 1858 r.; z tych obwinionych: odpowiadało z wolności 84,347, z więzienia 6,511; w tej liczbie było: pod względem moralności: nie karanych poprzednio 88,425, raz tylko karanych 1,769, kilkakrotnie karanych 664; według wyznań: chrześcian 74,921, żydów 15,860, innych nie chrześciańskich wyznań 77; według wieku: nie mających 21 lat 4,000, od 21 do 50 lat 82,487, mających więcej nad 50 lat 4371; według stanów: szlachty 2,466, kupców 388, mieszczan 18,907, włościan 6,997; według stopnia ukształcenia: z wyższem wykształceniem 1,685, umiejących czytać i pisać 17,582, nie umiejących ani czytać ani pisać 71,591. W 1859 r. w domach badań i w więzieniach karnych było obwinionych 7,452; w tejże liczbie pozostałych z poprzedzającego roku 941, nowo przybyłych 6,511, — w porównaniu z 1858 r., aresztantów w 1859 r. było więcej o 399; z liczby obwinionych znajdujących się w więzieniu osądzono 6,612, pozostało nie osądzonych 840, to jest mniej aniżeli pozostało w końcu 1858 r. o 101. Licząc każdą sprawę tyle razy, przez ile przechodziła instancji sądowych, we wszystkich sądach było w instrukcji spraw o wykroczenia i przestępstwa: w sądach policji prostej: śledczych 52,221, ekonomicznych 210,036; w sądach policji poprawczej: śledczych 54,214, ekonomicznych 359,333; w sądach kryminalnych: śledczych 16,825, ekonomicznych 142,405; w sądzie apellacyjnym: śledczych 5,714, ekonomicznych 8,542; w X-tym departamencie rządzącego senatu: śledczych 304, ekonomicznych 2,025; razem śledczych 130,278 ekonomicznych 722,341; w porównaniu z 1858 r. było więcej spraw: sądowych 8,612, ekonomicznych 100,459. — Z wyżej wskazanej ogólnej liczby spraw osądzono: w sądach policji prostej: śledczych 50,788, ekonomicznych 207,487; w sądach policji poprawczej: śledczych 43,666, ekonomicznych 349,706; w sądach kryminalnych, śledczych 14,048, ekonomicznych 139,861; w sądzie apelacyjnym: śledczych 4,014, ekonomicznych 8,375; w X-tym departamencie rządzącego senatu: śledczych 254, ekonomicznych 2,016; — razem: śledczych 112,761, ekonomicznych 707,445; w porównaniu z 1858 r. osądzono więcej spraw o wykroczenia i przestępstwa: śledczych 8,469, ekonomicznych 95,342; pozostało na 1860 r. spraw nie osądzonych w sądach policji prostej: śledczych 2,433, ekonomicznych 2,549; w sądach policji poprawczej: śledczych 10,548 ekonomicznych 9,626; w sądach kryminalnych: śledczych 2,777, ekonomicznych 2,544; w sądzie appellacyjnym: śledczych 1,700, ekonomicznych 167; w X-tym departamencie rządzącego senatu: śledczych 59, ekonomicznych 9; razem: śledczych 17,517, ekonomicznych 14,896; w wyżej oznaczonej liczbie 17,517, nieosądzonych spraw śledczych było tylko 17,217 w których nie wydano wyroków, reszta zaś była już sądzona w 1-ej lub w 2-ej instancji. Z wyżej przedstawionego obrazu działań sądów karnych i porównania tegoż z działaniami w 1858 r., okazuje się, że sądy te osądziły w 1859 r. spraw, śledczych o wykroczenia i przestępstwa więcej aniżeli w 1858 r. o 8,469, osądziły aresztantów także 316 więcej, zatem na 1860 r. pozostało nie osądzonych właściwie śledczych spraw mniej o 499 i aresztantów, pozostających pod śledztwem, mniej o 101, aniżeli w końcu 1858 roku. W 1859 r. Komisja Rządowa Sprawiedliwości. przedstawiła do ułaskawienia, skazanych za różne przestępstwa 6,787, a mianowicie: Najjaśniejszemu Panu 8, Namiestnikowi Królestwa 6,779; z liczby przedstawionych Jego Cesarskiej Mości, najmiłościwiej złagodzono kary 7, odmówiono ułaskawienia 1; z przedstawionych Namiestnikowi: uwolniono od kary 129, złagodzono kary 3,428, zamieniono na lżejsze 234, odmówiono ułaskawienia 2,988; oprócz tego na zasadzie postanowienia z 28 listopada (10 grudnia) 1847 r., Xiąże Namiestnik roztrząsnął i zatwierdził przedstawione przez Komisję Sprawiedliwości wyroki na kary tak nazywane podzwyczajne, to jest niższe od oznaczonych prawami przeciwko 798 skazanym przestępcom.

Zapisy na korzyść zakładów publicznych. W 1859 roku zatwierdzono następujące (oprócz przedmiotów nieoznaczonej wartości), ofiary: na korzyść zakładów naukowych 4,800 rsr., na korzyść towarzystw dobroczynnych 23,232 rs. 30 kop., na korzyść kościołów i klasztorów 34,483 rs. 20 kop., na zakłady publiczne 8,037 rsr 50 kop., razem 70,5 3 rsr. 20 kop.; w porównaniu z 1858 rokiem więcej o 32,384 rs. 85 kop.

Prokuratorja Królestwa. W prokuratorji Królestwa w 1859 r., prowadzono spraw 5094, z tych ukończono 700, pozostało w instrukcji 4,394; w ogóle prokuratorja z prowadzonych przez nią w 1859 r. spraw, wygrała procesów 127, na summę 256,521 rs. przegrała processów 13, na summę 15,916 rs, zatem wygrała więcej o procesów 114, na summę większą o 240,605 rs.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 5 października.

Wexle.			żądano rsr	żądano kop	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	70	104	55
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	157	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	10	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	83	55	83	40
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	40	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	70	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	—	69	75
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	93	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 5⁵/₉.
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 17¹/₆.

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września* (1 *Październik*a) *b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4492) *Najwyższa Izba Obrachunkowa Królestwa Polskiego.*

Na zasadzie art. 15 Ukazu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA na z d. 9 (21) Sierpnia 1821 r. Najwyższa Izba Obrachunkowa przystąpi z kolei do zniszczenia dowodów już nieużytecznych, należących do rachunków za lata 1851 1852 i 1853, które pokwitowane lub ostatecznie zasądzone zostały.

Termin prekluzyjny, od którego niszczenie rozpocznie się, oznacza Najwyższa Izba Obrachunkowa na dz. 1 (13) Kwietnia 1862 r.

O czem zawiadamia wszelkie władze rządowe, rachujących się kantorów i wszystkich w ogólności, ktorzyby znaleźli się w potrzebie czerpania jakowych wiadomości z pomienionych dowodów, albo do nich odwoływali się, ażeby przed upływem powyższego terminu żądania swoje Najwyższej Izbie Obrachunkowej zaprodukowali później bowiem wszelkie zgłoszenia się pozostaną bez skutku.

Ogłoszenie niniejsze dla głośniejszego upowszechnia przez Dziennik Powszechny, Gazetę Warszawską, Kurjera Warszawskiego i Dzienniki Guberujalne do wiadomości podane zostaje.

Warszawa d. 11 (23) Września 1861 r.

Kontroler Jeneralny Prezydujący,
Tajny Radca, Senator, Fundukley.
Dyrektor Kancelarji,
(1) Radca Stanu, Ławrynowicz.

(N. D. 4490) *Urząd Loterji w Krolestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 3-ej klasy 98ej Loterji Klasycznej, stosownie do planu tejże Loterji na dniu wczorajszym czyli 22 Września (4 Października r. b. rozpoczęte, a w dniu dzisiejszym ukończone zostało, z odciągniętych 1,200 numerów, znaczniejsze kwoty wygrały następujące: Nr. 3357 wygrał 5000 rs., Nr. 13296 2000 rs., Nr. 4106 1 000 rs., Nra 5099 i 17.151 po 500 rs., a N ra 1,242, 7,844, 13,101, 13,677 i 14.470 po 300 rs

Ogólna Tabela wygranych odciągniętej 3 klasy zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Powszechnym, dla wiadomości wszystkich w Loterję klasyczną grających, dołączoną zostanie.

Ciągnienie 4 klasy 98 Loterji odbywać się będzie dnia 24 i 25 Października (5 i 6 Listopada) r. b.

Warszawa 23 Września (5 Października) 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden
p. o. z Delegacji Sekretarza, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4481). *Rejent Kancellaryi Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią: 1. Heleny z Okędzkich Siemieńskiej wierzycielki sumy 15,000 rs. pod Nr. 18 w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Gzichów z Okręgu Olkuskiego ubezpieczonej, w dniu 14 Marca 1861; 2. Michała Lewickiego wierzyciela sumy 25,000 złp. pod N. 2 lit. *b.* w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Brzeście z Ogu Jędrzejowskiego zaintabulowanej, w dniu 16 Listopada 1854; 3. Romana Bertholdi wierzyciela sumy rs. 3435 kop. 30 na dobrach Chycza Wielka z Ogu Jędrzejowskiego pod N. 7 w dziale III. i na dobrach Oxa z tegoż Okręgu pod N. 13 działu III. wykazu hypotecznego ubezpieczonej, w dniu 7 Lutego 1861; 4. Eryka Wegner wierzyciela summ: 5500 złp. pod Nr. 2 i 825 rs. pod Nr. 5 w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Skowronów A. z Okręgu Lelowskiego zapisanych, w dniu 7 (19) Października 1857; 5 Marjanny z Walkiewiczów Zamojskiej współwłaścicielki nieruchomości miejskich w Kielcach położonych Nrami hypotecznemi 103 i 106 oznaczonych, w dniu 18 Marca 1861; 6. Teodora Kaweckiego współwłaściciela nieruchomości miejskiej w Kielcach Nrem hypotecznym 62 oznaczonej, w dniu 25 Czerwca 1861 i 7. Feliksa Kaweckiego wierzyciela sumy 10000 złp. pod N. 12 w dziale IV. wykazu hypotecznego tej nieruchomości ubezpieczonej, w dniu 8 Września 1854 r. nastąpionych; otworzyły się spadki do uregulowania których termin pod prekluzyą na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. wyznaczony został. Wzywam przeto osoby interesowane, aby w terminie tym z prawami swemi w kancelarji podpisanego Rejenta stawiły się.

Kielce dnia 13 (25) Września 1861 r.

Wojciech Mieszkowski.

(N. D. 4475) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego.*

Po śmierci Nachmanna Wejnberg dnia 9 Kwietnia 1858 r. w mieście Szydłowcu nastąpionej, jako jawnego w wykazie hypotecznym księgi nieruchomości miejskiej w Szydłowcu pod N. 25 położonej, N. zaś 19 resp. hypotecznego oznaczonej, współwłaściciela tegoż domu; toczy się postępowanie spadkowe, do ukńczenia którego i uregulowania spadku, termin na dzień 29 Września (11 Października) b. r. godzinę 10tą z rana w kancelarji hypotecznej tegoż Sądu wyznaczam i w którym to terminie strony interesowane pod rygorem prawa stawić się tu winny.

Szydłowiec dnia 13 (25) Lutego 1861 r.

W. Rudnicki.

(N. D. 4476) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału II.*

Po śmierci Kazimierza Dąbrowolskiego wierzyciela sumy złp. 5000 pod Nr. 3 działu IV. domu w mieście Płońsku pod Nr. 27*a* dziś 46 lokowanej, na której tenże wystawił ewikcją do wysokości złp 1500 dla Wincentego Józefa Cichockiego; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego przeznacza się termin na dz. 13 (25) Kwietnia 1862 r. godzinę 10 z rana pod prekluzją.

Zakroczym dnia 7 (19) Września 1861 r.

Tymowski

(N. D. 3049) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Płockiego. Oddziału I.*

Zpowodu śmierci: Jgnacego Kolczyńskiego współwłaściciela części na wsi Sąchocino Czyżewo lit B. i Agnieszki Mą zewskiej wierzycielki sumy złp. 1000 pod Nr. 3*a* działu IV na tejże części zabezpieczonej toczy się postępowanie spadkowe do zamknięcia którego przeznacza się termin na dzień 6 (18) Stycznia 1862 roku pod prekluzją.

Płock d. 16 (28) Czerwca 1861 r.

(2) A. Zalewski.

(N. D. 3044) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Srula Lejbowicza Zultzberg właściciela nieruchomości miejskiej w Sokołowie Nr. hyp 37 oznaczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji której termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Stycznia 1862 r. się oznacza.

Sokołów d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1861 r.

(2) Biliński.

(N. D. 4480). *Rejent Kancellaryi Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu śmierci: 1. Apolonji 1o ślubu Rokickiej, powtórnego Kotarskiej współwierzycielki sumy rs. 5400 w dziale IV. pod N. 2 na dobrach Tłuchowie Wielkiem B. z Lipnowskiego zabezpieczonej; 2. Eleonory z Dembowskich Brzozowskiej wierzycielki rs. 18000 na dobrach Nacpolsk z Okręgu Płockiego w dziale IV. pod 5 zabezpieczonej; 3. Adama Jabłońskiego wierzyciela sumy *a.* rs. 1500 pod N. 6. *b.* rs. 900 pod N. 7 na dobrach Junoszyce, *c.* rs. 450 pod N. 22, *d.* rs. 150 pod N. 24 na nieruchomościach w Płocku pod N. 320 i 320 1/2 w dziale IV. zabezpieczonych; 4. Franciszka Bałandowicza wierzyciela summy rs. 12000 w dziale IV. pod N 9 na dobrach Kowalewku B. z Mławskiego zabezpieczonej; 5. Fabiana Bęskiego wierzyciela sumy rs. 585 w dziale IV pod N. 9 na dobrach Mdzewku z Mławskiego zabezpieczonej; 6. Kazimierza Piotrowicza wierzyciela sumy rs. 750, w dziale IV. pod N. 18 na dobrach Mijakowie z Okręgu Płockiego zabezpieczonej; 7. Emilji Święcickiej współwierzycielki dóbr Babc Wiączanki lit. B., właścicielki dóbr Babc Rżały A. C. z Lipnowskiego i wierzycielki sumy rs. 1050 w dziale IV. pod N. 4, na dobrach Łęki C. z Przasnyskiego zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego termin na dzień 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r. oznaczonym został, wzywam więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków w kancelarji mej stanęli.

Płock d. 13 (25) Września 1861 r.

(1) W. Holtz.

(N. D. 4491) Po Janie Byczkowskim ekonomie we wsi Czerniczynie w Powiecie Hrubieszow. w d. 16 (28) Maja 1854 r. zmarłym, otworzył się spadek składający się z kwoty rs. 23 kop. 50, to jest rs. 21 kop. 50 złożonej do Banku Polskiego i rs. 2 wniesiony do kasy Gubernjalnej Lubelskiej

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie wzywam osoby do powyższego spadku interesowane, aby z prawami swemi w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszych obwieszczeń do Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie zgłosiły się po upływie albowiem wspomnionego terminu napodstawie artyułu 768 i 770 K. C. F. oraz postanowienia Rady administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wniesione będzie przed Trybunał żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku.

Lublin d. 16 Września 1861 r.

(1) A. Garszyński, Obrońca Prok.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4297) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej położonych a mianowicie z Leśnictwa Radzice odpadków przy urządzeniu wsiów: Stoczki, Dąbrowa, Taraska, Jaksonek, Brudzewica Wólka Podlaskowa, Kuligowiec i Domaszno do użytku ekonomicznego oddanych i ocenionych na rs. 4988 kop. 41 1/2, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące dziewięćset ośmdziesiąt ośm kopiejek czterdzieści jedna i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko pomiędzy tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kassy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 500 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, oraz w Urzędzie leśnym Radzice w Brzustowie.

Miejscowa służba leśna każdemuz głaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapteczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b., podaję niniejszą deklaracyę, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków leśnictwa Radzice Gubernji Radomskiej za summę ryczałtową rs. (tu wpisać summę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Września) 1861 r.

Dyrektor Wydziału,
(3) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji; K. Janczewski.

(N. D. 4251) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w d. 16 (28) Października r. b. o godzinie 11 z rana, w sali licytacyjnej Rządu Gubernjalnego odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę światła dla biura Rządu Gubernjalnego na przeciąg r. 1862.

Ubiegający się przeto o takową dostawę zechcą stawić się w miejscu i terminie powyżej oznaczonym, zaopatrzeni świadectwami miejscowej władzy że posiadają odpowiednie składy mydlarskie w Warszawie, tudzież dowodami na złożone w kasie Gubernjalnej vadjum gotowizną lub listami zastawnemi na summę rs. 75, bez takich bowiem dowodów żaden z konkurentów do licytacji przypuszczony nie będzie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernjalnego w wydziale służby ogólnej codziennie oprócz świąt w zwykłych godzinach służbowych.

Warszawa d 1 (13) Września 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, Stróżycki.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Kręcki.

(N. D. 4473) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 10 przed południem w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę restauracji dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza kościelnego oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego w wsi Piotrawinie od sumy anszlagowej przez Komisję Rządowę Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej rs. 4485 kop. 89, mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, może się zgłosić w dniu i do miejsca wyżej oznaczonego ze złożeniem vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywającej rs. 448.

Warunki licytacyjne oraz Plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w godzinach biurowych mogą być przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 13 (25) Września r. b. Nr. 19544, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuje się dopełnić reperacji kościoła parafialnego reperacji dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza kościelnego oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego w wsi Piotrawinie, według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 448 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Lublin dnia 13 (25) Września 1861 r.

(1) Zagórski.

(N. D. 4417) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 2 (14) Października b. r. o godzinie 11 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie licytacja przez otwarcie deklaracji opieczętowanych na wypuszczenie w entrepryzę na rok, 1862.

1. Dostawy żywności dla chorych w Lazarecie Górniczym w Dąbrowie utrzymywać się mających.

2. Prania bielizny, pościeli i innych efektów lazaretowych.

3. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych jak octu, miodu, gąbki, krochmalu, soli, mioteł, misek glinianych, słomy i t. p.

4. Dopełnienia niektórych posług jako to: do wozu księży do chorych, odwozu zmarłych na cmentarze, przywozu węgla na opał i t. p.

Cena nateraz obowiązująca za dostawę żywności wynosi kopiejek 14.91 dziennie od jednego chorego, inne ceny mogą być przejrzane wraz z warunkami licytacyjnemi każdego dnia oprócz niedzieli i świąt w biurze Naczelnika Okręgu.

Vadjum do téj licytacji wynosi rs. 75, na koszta ogłoszeń, utrzymujący się przy licytacji wiwinien złożyć rs. 12.

Deklaracje winny być napisane czysto czytelnie, bez skrobań i poprawek według wzoru poniżej domieszczonego, w przeciwnym bowiem razie będą uznane za nieważne

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 15 pisać się mającej.

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Września b. r. Numer 4746 niżej podpisany mieszkający w N. Powiecie N. Gubernji N. podejmuje się:

1. Dostawienia w r. 1862 żywności dla chorych w lazarecie Górniczym w Dąbrowie na kuracyi zostawać mających podług taryfy przy urządzeniu szpitali cywilnych najwyżej zatwierdzonej za opłatą dzienną kopiejek NN. od jednego chorego.

2. Dopełniać pranie bielizny lazaretowej po cenach w r. 1861 obowiązujących z odstąpieniem NN. procentu na oszczędność.

3. Dostarczać materjały pomocnicze lazaretowe po cenach w r. 1861 obowiązujących z odstąpieniem NN. procentu na oszczędność.

4. Dopełniać posługi przy lazarecie za zapłatą w r. 1861 praktykowaną z odstąpieniem NN. procentem na oszczędność.

Vadium w ilości rs 75 złożono do kasy NN. na które pokwitowanie składam. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Dąbrowa dnia 1 (13) Września 1861 r.

(3) Hempel.

(N. D 4441) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 4ej po południu odbywać się będą w kancelarji Instytutowej licytacje na dostawę materjałów ubiorczych na rok bieżący, oraz na dostawę żywności w r. 1862 dla osadzonych w tutejszym Instytucie. Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjęcia się tych entrepryz, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych z kaucyami, a mianowicie: do dostawy ubiorów rs. 150, zaś do dostawy żywności rs. 450, do kancelarji Instytutowej przybyli. Warunki do tych licytacji każdodziennie w kancelarji pomienionego Instytutu przejrzane być mogą.

Kalwarja d. 19 Wrześ. (1 Października) 1861 r.

Prezydujący, w z. Łaszer.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4279) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa Wawrzeńca Racinowskiego i Wincentego Tomaszewskiego pierwszego we wsi Kaczewie, drugiego we wsi Rudzku Powiecie Włocławskim ostatnio zamieszkałych a obecnie z pobytu niewiadomych iżby się do wykazania postanowienia w drodze łaski wydanego najdalej w dniach trzydziestu w Sądzie tutejszym stawili, w przeciwnym bowiem razie według prawa postąpione będzie.

Brześć d. 31 Sierpnia (12 Września) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 4305) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że Herszlik Berliner felczer z miasta Brzeźnicy wyrokiem prawomocnym Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej na d. 7 (19) Maja 1859 r. wydanym za niedozwolone leczenie z art 576, 138, 139, 60 K. K. G. i P. na miesięcy trzy aresztu z oddaniem po jej odcierpieniu na lat dwa pod dozór policyjny i ogłoszenie tegoż wyroku przez pisma publiczne skazany został.

Piotrków d. 6 (18) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 4312) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Stanisława Kuleszę przedostatnio we wsi Wyknie zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego, w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż po upływie tego czasu za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważany będzie.

Łomża d. 4 (16 Września) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 4310) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Antoninę vel Annę Karasiewicz służącą, ostatnio w mieście Płocku zamieszkałą, obecnie niewiadomą z pobytu, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawiła się w Sądzie tutejszym celem złożenia tłomaczenia, w przeciwnym bowiem razie dalsze kroki prawne przedsiewzięte zostaną.

Płock d. 5 (17) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 4309) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Józefa Pawłowskiego ucznia młynarskiego, dawniej w mieście Słupcy Powiecie Konińskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku stawił, w przeciwnym razie inne skutki możebniejsze przeciw niemu przedsiewzięte zostaną.

Tyniec dnia 1 (13) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący Ruprecht.

(N. D. 4307) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

W dniu 13 Lutego r. b. blizko wsi Kłudny, na drodze dostrzeżono człowieka lat około 70 liczącego, wzrostu średniego, włosów na głowie i na brodzie ciemnych ubranego w kaftan farbowany płócienny, spodnie takież, koszulę, czapkę z ciemnym barankiem, i buty, wszystko tak liche, iż wskazywało w nim żebraka, człowieka tego narzekającego, iż jest słabym, zaprowadzono do miejscowej karczmy, gdzie w kilka godzin życie zakończył, wzywa przeto każdego, ktoby wiedział o jego imieniu, nazwisku i pochodzeniu, aby wiadomość tę śpiesznie Sądowi tutejszemu nadesłał.

Tyniec pod Kaliszem dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4477) *Dom Zleceń Rolników Płockich.*

Zawiadamia, iż z dniem 1 Października r. b. otwartą została Agencja tegoż domu w Toruniu, powierzona współpracownikom Domu pp. Aleksandrowi Chrzanowskiemu i Władysławowi Jeziorańskiemu.

Od 1go zatem Października r. b. otworzonym został Dom Komisowy Spedycyjny w Toruniu, pod firmą A. Chrzanowski et Comp., który starać się będzie godnie odpowiedzieć położonemu weń zaufaniu.

(N. D. 4498)

Ogłoszenie od Redakcji Postępu.

Postęp ludzkości, jestto prawo absolutu, czyli prawda bezwzględna, która zawsze i wszędzie rządzi ludzkością Absolut musi samodzielnie tworzyć, i to stanowi istotne znaczenie ludzkiego życia. Żyć jestto tworzyć, tworzyć jestto postępować, więc postęp to życie. Gdy zatem postęp jest istotą życia, więc organ jego jest potrzebą społeczeństwa, potrzebą każdego pojedynczego człowieka.

Stawszy się raz takim organem będziem i nadal rozwijać objawy postępowe w dziedzinie oświaty, przymysłu, sztuk pięknych, wypadków bieżących i t. p. będziemy przedstawiać nie tylko tworzenie się umiejętności ale i jej skutki o ile takowe przejść mogą w życie i krew narodu, będziemy objawiać umiejętność w sposób przystępny, popularny.

Zjednawszy sobie spółpracownictwo zaszczytnie znanych uczonych i autorów, których imiona podaliśmy w ostatnim zeszycie, sądzimy w zupełności odpowiedzieć trudnemu zadaniu, a licząc na spółudział publiczności polskiej, zapraszamy do dalszej przedpłaty na Postęp z tem zapewnieniem, że każde sto abonentów więcej nad liczbę normalną, powiększy objętość pisma o jeden arkusz na miesiąc.

Pomimo że koszta wydawnictwa znacznie się powiększyły, jednak przedpłata zostaje niezmieniona, a każdy ktokolwiek zbierze 10 przedpłat otrzyma 11ty egzymplarz bezpłatnie.

Postęp wychodzi w Wiedniu, każdego 5, 15 i 25. Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 6 złr. (5 rub. 56 1/2 kop. 4 tal.) półrocznie 3 1/2 złr. (3 rub. 2 tal) ćwierćrocznie 2 złr. Przedpłaty przyjmują wszystkie stacje pocztowe w Austrji Prusach Krolestwie Polskim i Cesarstwie. Ekspedycja gazet w Warszawie a w ogóle:

Redakcja w Wiedniu Alservorstadt, Herrngasse 102.

(N. D. 1462) Franciszek Piętka, mając pozwolenie od władzy szkolnej, przyjmuje uczniów szkół rządowych na stancję. Mieszka przy ulicy Wiejskiej Nr. 1733, trzeci dom za Instytutem Głuchoniemych w bliskości gmachu Instytutu Szlacheckiego, w którym otwarte będą kursa przygotowawcze.

O S T R Z E Ż E N I A.

(N. D. 4488) *Urząd Loteryi w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Hertz Kohna w mieście Częstochowie podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nr. 5394 lit. *d.* z 5 klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęły ostrzega zarazem posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną

Warszawa d 18 (30) Września 1861 r.

Naczelnik Urzędu Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu,
p. o. z delegacji, J. K. Noiński.

(N. D. 4489) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Wejnberg w m. Kozienicach podając do wiadomości, iż 2/5 losu pod Nr. 10,230 lit *a.* z 4ej klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 18 (30) Września 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu,
p. o. z delegacji, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.